Nr. 76 Sobota 3 Kwietnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w mieiscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumerata na „Gazetę" przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najj. Pan przyjmował 24 marca na osobnej audyencyi serbskiego posła, nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra Filipa Christicza i przyjął z rąk jego kredytywę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 kwietnia.

Europa była jak najgorzej poinformowana o usposobieniu wyborców angielskich. Jako najniepomyślniejszy rezultat wyboru przypuszczano utratę 30 mandatów konserwatywnych, a tymczasem do wczoraj stronnictwo liberalne miało już większość kilkudziesięciu głosów. Gladstone tryumfuje, prasa konserwatywna przyznaje się do klęski i nie ma nadziei, żeby reszta wyborów zmieniła zupełnie stosunek głosów. Trzeba tedy liczyć się już z najgorszą ewentualnością, ze zwycięztwem Gladstonistów, z upadkiem gabinetu Beaconsfielda, a więc ze zdarzeniem europejskiego znaczenia. Jeżeliby, co już nie jest do prawdy podobnem, w ostatniej chwili zmienił się stosunek głosów na rzecz konserwatystów, to byłaby to bardzo przyjemna niespodzianka. W rachubach politycznych niespodzianki są wykluczone i dlatego już dziś należy zastanawiać się nad tem. co nastąpi w Anglii po klęsce wyborczej torysów i czego Europa oczekiwać, a raczej obawiać się powinna po tej zmianie stosunków.

Pierwszem następstwem zwycięztwa liberałów będzie oczywiście upadek gabinetu Beaconsfielda i powołanie zwycięzców do steru. Czy sam Gladstone zastąpi Beaconsfielda, czy może ze względu na swój wiek sędziwy pozostawi ten zaszczyt Hartingtonowi lub innemu młodszemu koledze, to nie zmieni sytuacyi. W każdem innem państwie powstałaby może jeszcze kwestya, czy korona przyjmie rezultat wyborów za podstawę w złożeniu nowego gabinetu, czy może uzna za stosowne i potrzebne wezwać wyborców do ponownego aktu wyborczego. W Anglii jednak, gdzie dwa główne stronnictwa, wigowie i torysi, niemal z kalendarzową punktualnością co kilka lat mieniają się na role większości i mniejszości, gdzie zmiana gabinetu nigdy nie stanowi wywrotu konstytucyjnego, gdzie wreszcie bezwarunkowe poddawanie się korony rezultatowi wyborów uchodzi za nienaruszalną tradycyę konstytucyjną — w Anglii prawdopodobny tryumf liberałów w dzisiejszych wyborach oznacza niezawodny powrót Gladstonistów do steru.

Wigowie i torysi nie różnią się dziś między sobą w kwestyach wewnętrznych tak znacznie, żeby upadek Beaconsfielda mógł się stać początkiem ważnych zmian, żeby Anglia przebywać musiała jeden z takich przewrotów, jakie w innych państwach europejskich towarzyszą podobnym zdarzeniom. Żadnego porównania nie ma między stosunkiem wigów do torysów a stosunkiem liberałów francuskich do konserwatystów. lub liberałów niemieckich do stronnictwa centrum. Za to jednak wytworzyła się w ostatnich latach na polu spraw wewnętrznych taka różnica między wigami a torysami, jaka nigdzie nie istnieje między stronnictwami innych państw. Bliżej nie potrzebujemy wskazywać tej różnicy, bo jest to już rzecz tak oklepana, że nie zna jej chyba ten, komu zupełnie obojętną jest polityka w ogóle.

Oceniając rezultat wyborów angielskich z tego stanowiska, musimy go z całą stanowczością nazwać wypadkiem ubolewania godnym. Jest to dla pokoju europejskiego, zagrożonego od Wschodu. klęska dotkliwa, jest to upadek jednej z najsilniejszych jego rękojmi. Lordowi Beaconsfieldowi zawdzięcza Europa w niemałej części położenie kresu wojnie wschodniej właśnie w chwili, gdy ona zmienić się miała w ogólną konflagracyę, lord Beaconsfield znakomicie przyczynił się do zawarcia traktatu berlińskiego a potem do usunięcia licznych kwestyj spornych, które groziły ponowieniem katastrofy. Z drugiej strony jednak upadku lorda Beaconsfielda żadną miarą nie można nazwać wróżbą wojny. Gladstone przecież nie z hasłem wojny stanął do walki wyborczej. lecz owszem za zasadę postawił zupełne wycofanie się Anglii ze spornych kwestyj europejskich. Anglia wróci do dawnej biernej roli a w najgorszym razie pozostawi Rossyi zupełną swobodę działania na półwyspie bałkańskim i po części w Azyi. Będzie to wypadek niemiły, ale nie będzie to jeszcze katastrofą dla pokoju na Wschodzie. Nie sam lord Beaconsfield zagradzał Rossyi drogę do Konstantynopola, nawet nie on stanowił najtrudniejszą do przebycia zaporę. Dwa najsilniejsze w Europie mocarstwa czuwają dziś nad traktatem berlińskim i czuwać nad nim nie przestaną bez lorda Beaconsfielda. Te dwa mocarstwa podołają i nadal swojemu zadaniu wobec Rossyi. która po wyborach angielskich wprawdzie powiedzieć może o sobie, że jest mniej zagrożona, ale sama silniejszą wcale się nie stała.

Sprawy krajowe.

(Lichwa i pijaństwo).

(§) Przed kilku tygodniami podaliśmy na tem miejscu w streszczeniu przedłożone Ministerstwu sprawiedliwości przez lwowski wyższy sąd krajowy sprawozdanie o zastosowaniu ustaw przeciw lichwie i pijaństwu w okręgach trybunałów wschodnio-galicyjskich. Sprawozdanie to stwierdziło zbawienny wpływ obu tych ustaw cyframi i wymownemi szczegółami. Dzisiaj mamy sposobność ocenić wpływ tych ustaw w zachodniej części kraju na podstawie podobnego sprawozdania krakowskiego sądu apelacyjnego. Także i tam obie ustawy okazały się zbawiennemi a zdanie to daje się poprzeć cyframi i szczegółami.

W obrębie krakowskiego sądu wyższego było w r. 1879 razem 51 osób oskarżonych o lichwiarskie wyzyskiwanie ofiar kredytu (o 22 więcej niż w r. 1878). Żaden oskarżony nie został wyrokiem sądowym uznany za winnego a kondemnata zapadła tylko na jednego oskarżonego przed sądem Dębickim. Dziesięć spraw karnych jest jeszcze w toku. W reszcie wypadków postępowanie karne nie doprowadziło do wydania wyroku. W drodze cywilnej 13 osób, wyłącznie w okręgu Niskiego sądu powiatowego, żądało unieważnienia interesu lichwiarskiego. W czterech wypadkach zapadł wyrok korzystny dla dłużników, w siedmiu spór skończył się ugodą a w dwóch nie zapadł jeszcze wyrok. W ośmiu wypadkach zawieszono egzekucyę.

W okręgu Nowo-Sądeckiego sądu obwodowego w ciągu roku 1879 nie wpłynęła

---

12)

ZA GROSZEM

Przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

VI.

Chleb gotowy, ale bez wdowy.

(Ciąg dalszy.)

Pan Franciszek, wychowany przy gospodarstwie na wsi, jak tylko się rozejrzał w Wólce i manipulacyi pani Modliszewskiej, odrazu przyszedł do przekonania, że ta dzierżawa jest kurą niosącą złote jaja i byle trochę ładu, byle trochę dozoru więcej, można tu w krótkim czasie zrobić majątek. Nie mogąc sobie zawsze dać rady, pani Ewa wysyłała go nieraz za interesami to do powiatu, to do sądu, to do żydów nawet — miał więc sposobność poznać bliżej cały stan rzeczy, a zarazem wyrobić pewien apetycik na ową Wólkę. Wiedział, że sprawa ta musi się niedługo i to dość smutnie dla pani zakończyć, więc przemyśliwał, jakby tu umaczać w niej ręce, i coś zarobić. Funduszów miał za mało, pani znów cieszyła się protekcyą władzy, a że ta Wólka przyczepiła się do jego myśli jak pijawka, więc zdecydował się wkrótce podzielić wspólne z nią korzyści przez ożenienie. Chodziło o to, z kim; z mamą, czy z córką?

Naturalnie, że przy tym wyborze, nie chodziło wcale ani o jakieś tam uczucia, ani o sympatye, ani potrzeby serca. Na zdziczałym gruncie chciwości i żądzy posiadania nie rosły kwiaty nęcące barwą, zapachem i szlachetnemi kształty; młodzieniec ten, ze swoją ujmującą powierzchownością, z błyszczącem okiem i pozorami męzkiej siły i wytrwałości, miał wiele podobieństwa do owych jabłek wewnątrz pustych a rosnących nad brzegami Martwego morza. Biorąc tedy wszystkie okoliczności na ścisłą rozwagę, porównywując niedołęztwo córki z nadmierną energią matki, z którą w przyszłości trzeba się było liczyć, postanowił skierować swoje starania ku pani Modliszewskiej. Przyszedłszy raz do tego przekonania, wewnętrzna duma jego i próżność niezmiernie urosły.... Wólkę uważał już jako swoją wyłączną własność i w myśli urządzał przyszłe gospodarstwo. Ile pan Franciszek nie przespał nocy, kombinując, obliczając, jak gdzie co postanowi, jak zasieje, kogo ze służby utrzyma, kogo wydali, to trudno dziś określić. Chodził jak błędny, budowle oglądał, inwentarze oceniał, a uważając to wszystko za swoje, zaczął się wtrącać i krytykować, podając pani Modliszewskiej różne pomysły.... Z podwójną gorliwością wziął się teraz do rozpoznania stanu interesów finansowych pani Ewy, i próbował zawczasu zjednać sobie kredyt u żydów w Pińczowie, którzy, znając go jeszcze ze spekulacyj studenckich, mieli do niego wiele zaufania.

Najważniejsza strona interesu została załatwioną, chodziło teraz o pozyskanie względów samej pani. Otóż na tem pan Franciszek zupełnie się nie znał, i w prawdziwym znalazł się kłopocie, w jaki tu sposób objawić jej sercowe niby sentymenta. Zaczął od robienia czułych oczu i westchnień — wdowa nie zwracała na nie uwagi. Zanadto ona była rozrzuconą i zanadto doświadczoną, żeby jakieś pocieszne miny pana nauczyciela mogła brać do siebie. Jak potrzebowała jakiejś usługi od niego, przymilała się, kokietowała trochę, obsypywała go pochlebstwami, ale gdy to minęło, pan Franciszek był tyle cenionym co Czarnosio i Krajesia.

Nie kleiły się więc konkury naszemu amatorowi Wólki, i z tego powodu chwytała go się nieraz desperacya. Nie ma rady, powiedział sobie. muszę się nauczyć kochać, a nauczyć ma się rozumieć z książek, tak jak się nauczył gramatyki łacińskiej lub geografii.

— Proszę pani — mówi raz do niej — czy nie pożyczyłaby mi pani jakiej książki do czytania?

Wdowa spojrzała nań zdziwiona, nigdy bowiem pan Franciszek nic nie czytał.

— Nie mam takich treści religijnej — rzecze — same romanse i podróże....

— Ja też proszę o romanse...

— Co, co? — zawoła, odwracając się ku niemu, gdy on z miną niezmiernie pomięszaną stał na progu. — Pan chcesz czytać romanse?

— Chcę....

— A to co się panu stało? Pan, przeznaczony do stanu duchownego?...

— Zdaje się, proszę pani. że nic z tego nie będzie....

— Ciekawa historya, wybornie!... — zawołała wdowa, niezmiernie tem zaintrygowana. — Cóż to, zakochałeś się pan w kim, czy co?... Mój drogi panie, przyznaj się... Stryj Wawrzyniec przeklałby mię, żem na to pozwoliła....

Franciszek stał jeszcze więcej zażenowany i z tak pociesznie głupią miną, że pani wybuchnęła głośnym śmiechem.

— No powiedzże mi pan, prawda, zakochałeś się? — a widząc że nie odpowiada. mówi dalej prawie na seryo. — A idźże mi pan zaraz do spowiedzi, zaraz jutro rano do księdza proboszcza.... Czy wolno spytać, kto to panu tak głowę zawrócił, spodziewam się, że nie Krajesia?

Franuś tylko wzruszył ramionami, i odważył się znowu powtórzyć prośbę o książki.

— Dam panu — mówi na to pani Ewa — ale mi pan powiesz, w kim się zakochałeś?

— Dobrze, powiem.

— No, no, słucham, ciekawa historya — mówi, opierając się łokciem jednej ręki na tualecie i spoglądając na niego ciekawemi oczyma.

— Powiem, ale jeszcze nie teraz.

— A kiedyż?

— Później.

— O, tak nie chcę, oznacz pan czas.

— Za miesiąc.

— Zgoda, za miesiąc; proszę pamiętać, że mamy dziś 15 lutego, zanotuj pan sobie piętnasty marca.... A teraz powiedz mi pan, jakiego chcesz romansu, spokojnego, czy z wielkim wybuchem uczuć?

— Jaki jest najlepszy...

— Ba, wszystkie są dobre, zależy to od temperamentu i siły uczucia. Jeżeli naprzykład jesteś pan w rozpaczy, że uczucie swoje ulokowałeś bez nadziei....

— Tak jest — mówi prędko — takiego chcę właśnie, bez nadziei....

— Żal mi pana, panie Franciszku — mówi na pół z uśmiechem, na pół z współczuciem — takiej miłości panu nie zazdroszczę.... Okropność.... Wie pan, jestem tak zaciekawiona, że o piętnastym marcu będę pamiętać lepiej niż o racie dzierżawnej z Wólki....

Niewielką miała biblioteczkę pani Ewa, i to pozostałą po nieboszczyku mężu, albowiem sama czytała tylko w drodze, gdzieś

żadna skarga z powodu lichwy. Sąd ten wypowiada zdanie, że lichwa istnieje ciągle a skargi nie wpływają raz dlatego, że lichwiarze są bardzo ostrożni, a powtóre dlatego, że ofiary lichwy nie korzystają z środków prawnych w skutek niewiadomości lub skrupulatności w dotrzymaniu przyjętych na siebie zobowiązań. Także i sąd Jordanowski utrzymuje na podstawie przeprowadzonych procesów cywilnych, że ustawa przeciw lichwie nie wywarła wpływu na zniżenie procentu. Natomiast wszystkie inne sądy zachodnio-galicyjskie zrobiły odmienne spostrzeżenia i wyrażają się z wielkiem uznaniem o skutkach ustawy, nazywając ją wprost dobrodziejstwem dla ludności wyzyskiwanej przez lichwiarzy. Sądy powiatowe w Nisku, Frysztaku, Tuchowie, Andrychowie, Ulanowie, Kalwaryi i Mielcu zapewniają, że przed wydaniem ustawy lichwa stanowiła tam wyłączne źródło dochodu dla całej klasy wampirów wiejskich. Obecnie lichwa pojawia się już tylko sporadycznie a w okręgu Tuchowskiego sądu powiatowego okazał się nawet ten wielce pocieszający skutek, że ludność wiejska przestała myśleć o emigracyi, do czego ją dawniej lichwa popychała. Że mimo to w ciągu r. 1879 wpłynęło znacznie więcej skarg niż w r. 1878, tłómaczy krakowski sąd apelacyjny tem, iż przeważna część skarg zeszłorocznych nie miała podstawy. Piętnaście skarg odrzuciła prokuratorya nawet bez dochodzenia wstępnego, gdyż żadna nie była uzasadnioną.

Krakowski sąd krajowy żali się, że ustawa przeciw lichwie, obowiązująca tylko w Galicyi, bywa omijaną w ten sposób, iż interesa lichwiarskie przychodzą do skutku w najbliższych po za granicami Galicyi położonych miejscowościach. Także i w obrębie krakowskiego sądu apelacyjnego ustaliła się oparta na orzeczeniu najwyższego trybunału praktyka, że w interesach lichwiarskich, zawartych przed wydaniem ustawy w życie, odsetki zniżane bywają przez sądy nawet w okresie egzekucyjnym do stopy ustawą oznaczonej, lub przynajmniej do miary odpowiadającej w danych wypadkach uszczerbkowi, który wierzyciel poniósł przez udzielenie pożyczki.

Sam sąd apelacyjny podziela zdanie tych sądów podwładnych, które ustawy przeciw lichwie nazwały dobrodziejstwem dla ludności. Wszędzie stopa procentowa znacznie spadła a stąd powstaje nadzieja, że kapitał, który dotąd po wsiach pożyczany był pod niegodziwemi warunkami lekkomyślnym i biednym włościanom, powoli zwraca się znacznie ku przedsiębiorstwom produkcyjnym i dla ogółu pożytecznym.

Za przekroczenia przeciw ustawie o pijaństwie pociągnięto do odpowiedzialności w roku 1879 w całym okręgu krakowskiego sądu apelacyjnego razem 10.109 osób, mianowicie za opilstwo 9565 (z tego skazanych na karę 8126), za wprowadzenie drugich w stan opilstwa 70 (z tego skazanych 50), za podawanie trunków 440 (z tego skazanych 237), za podawanie trunków nieletnim 11 (z tego skazanych 6), za nczęszczanie do szynku wbrew zakazowi 21 (z tego skazanych 20). Z liczby osób pociągniętych do odpowiedzialności za opilstwo najwięcej przypada na okręg trybunału krakowskiego (5286). Potem następują okręg Nowo-Sądecki (2166), Tarnowski (1200) i Rzeszowski (913). Z sądów powiatowych najmniej wykazały wypadków opilstwa: Makowski (37), Niepołomicki (38) i Wielicki (42) a najwięcej: Krakowski miejsko-delegowany (1682) i Bialski (478).

W porównaniu powyższego wykazu z zeszłorocznym okazuje się, że w r. 1879 liczba przekroczeń przeciw ustawie o pijaństwie wynosiła w całym okręgu Krakowskiego sądu apelacyjnego o 296. Z tego wzrostu liczby przekroczeń wypływałoby, że ustawa nie wpływa na uśmierzenie nałogu. Być może, że w niektórych okolicach rzecz się tak ma rzeczywiście, przeważnie jednak zachodzą inne powody i dlatego sądy nie popadły wcale w sprzeczność, jeżeli mimo wzrostu liczby przekroczeń uznały ustawę o pijaństwie skuteczną, a nawet zbawienną. Za tem zdaniem przemawia fakt, że wszędzie prawie targi, jarmarki i odpusty odbywają się dziś spokojniej i przyzwoiciej niż dawniej, kiedy pijatyka uchodziła za niezbędne akcesoryum i stawała się źródłem wielu innych przestępstw, często nawet zbrodni. Oczywiście pijaków niepoprawnych nic nie odstraszy i nie odwiedzie od przebrania miarki w dzień targowy lub odpustowy, ale żadna w świecie ustawa nie jest w stanie wytępić jakiegolwiek nałogu i jak mimo kodeksów karnych nie braknie nigdy ani oszustów ani morderców nawet, tak mimo ustaw i przepisów policyjnych nie braknie niestety nigdy pijaków, szulerów i t. d. Chodzi jednak o to, aby złe nie szerzyło się coraz dalej, aby ustawa karami powstrzymała od oddania się nałogowi tych przynajmniej, którzy przystępni są refleksyi i dbają o dobrą reputacyę.

W wielu sądach powiatowych wzrost przekroczeń niezawodnie ztąd pochodzi, że w roku ubiegłym żandarmerya i inne organa powołane do interwencyi rozwinęły większą energię. Miejsko-delegowany sąd krakowski tłumaczy wzrost liczby przekroczeń tem, że z powodu niedostatku nieurodzajem spowodowanego, włóczęgi i żebracy opuszczali wsie cisnąc się do miasta, gdzie szynk służył im za jedyne schronienie.

I w tym roku jednak jak w ubiegłym kilka sądów powiatowych żali się na brak energii okazywanej przez autonomiczne organa, mianowicie wobec szynkarzy przekraczających postanowienia ustawy. Jeden sąd żali się na funkcyonaryuszy prokuratoryi panstwa, którzy więcej dążą do ukarania pijaków aniżeli szynkarzy dopuszczających się przekroczenia. Dwa sądy podnoszą, że dla powiększenia dochodu z prawa propinacyi pomnożono w niektórych miejscowościach liczbę szynków, wskutek czego wzrosła liczba przekroczeń.

Sąd apelacyjny krakowski wyraża korzystną opinię o skuteczności ustawy, i wzrostu przekroczeń nie uważa za objaw wzrastającego coraz więcej nałogu. Dopóki organa powołane do donoszenia o przekroczeniach nie wykonują swoich obowiązków z jednakową ścisłością i energią, dotąd z liczby przekroczeń podanych do wiadomości sądu, nie można wysnuwać wniosku o rozmiarach nałogu. Przy tem dodaje krakowski sąd apelacyjny bardzo trafną uwagę, która powinna posłużyć za wskazówkę wszystkim organom powołanym do czuwania nad przestrzeganiem ustawy. Ustawa ta podaje dwa środki przeciw pijaństwu: jeden prohibitywny, polegający na karaniu pijaków a drugi represyjny, polegający na karaniu osób, które podają napoje w sposób karygodny, szczególnie zaś na odjęciu szynkarzom prawa do zaskarżenia długów, które pochodzą z dawania napojów na kredyt. Środek pierwszy nie doprowadzi do celu, jeżeli drugi zostanie zaniechany a niestety pokazuje się z wykazów, że w okręgu krakowskiego sądu apelacyjnego w r. 1879 wzrosła tylko liczba pijaków pociągniętych do odpowiedzialności, gdy tymczasem o 109 szynkarzy mniej niż w r. 1878 pociągnięto do odpowiedzialności za podawanie trunków osobom pijanym. Kilka sądów powiatowych podnosi z uznaniem, że żandarmerya, która w ogóle znakomicie przyczynia się do skuteczności ustawy o pijaństwie, zwraca bacznie uwagę na środki repressyjne przeciw szynkarzom.

(*Wykup mesznego*).

= Od czasu wprowadzenia w życie ustawy z dnia 27 maja 1873 r. względem wykupu robocizny, prawa mlewa, mesznego, skopczyzny, proskurnego i t. p. świadczeń, jako też danin uiszczanych w naturaliach i pieniądzach klasztorom, kościołom i plebanom, polegających na osobnych od dziesięciny niezawisłych tytułach — zgłoszono po koniec grudnia 1879 roku do wykupu 1943 spraw. Z tych załatwiono do końca grudnia 1879 r. ostatecznie 1354 spraw, a 9 spraw zostaje w toku rekursu. Oprócz tego wydano prowizorycznych wyroków 25; odesłano strony do drogi sądowej w 19 wypadkach, a w 224 wypadkach odstąpiły strony za obopólnem porozumieniem od zgłoszenia. Z końcem więc grudnia 1879 r. pozostało do załatwienia 312 spraw. Jako wynagrodzenie za wykup prawa mesznego i innych danin przyznano upoważnionym do końca grudnia 1879 r. kapitał w kwocie 692.267 złr. 93½ ct. wal. austr.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przyszła wojna).

Pod napisem *Le prochaine guerre* pojawiło się u L. Boulangera w Paryżu dzieło napisane przez A. Seguina, w którem autor dowodzi, że prędzej lub później będzie musiało przyjść do nowej wojny między Niemcami a Francyą. Wychodząc z tego punktu widzenia poddaje autor ścisłemu i wcale zręcznemu badaniu wojskowe stosunki obu państw, tudzież innych, które także mogłyby wziąć udział w tej walce. Czy taka wojna jest istotnie nieuniknioną, nie chcemy tutaj bliżej rozbierać — pisze *Köln. Ztg.* — a chociaż zdaje nam się, że autor powyższego dziełka myli się w tej mierze, mimo to szczegóły przez niego podane są tak zajmujące, iż zasługują na powtórzenie. Seguin wyliczywszy siły zbrojne Francyi i Niemiec, przyszedłszy do przekonania, że Niemcy mogą wystawić do boju silniejszą armię, podaje krótką charakterystykę owych niemieckich wodzów, którzy na wypadek wojny mogą zająć naczelne stanowiska. Charakterystyka tych wodzów jest mniej więcej trafną i tylko co do hr. Moltkego nie znajdzie autor czytelnika, któryby się zgodził na jego ujemną opinię o tym generale. Natomiast podnosi autor bardzo wysoko cesarza Wilhelma, o którym mówi: *Guillaume dit le victorieux, qui pourrait joindre à ce surnom celui de bien servi.* „Düppel, Sadowa, Sedan, rozbicie Danii, oswobodzenie Wenecyi, wyparcie Habsburgów z Niemiec i Włoch, zaprowadzenie rządów konstytucyjnych w Austryi i powszechnego głosowania w Niemczech, upadek dynastyi Bonapartych i świeckiej władzy Papieża, zmniejszenie Francyi, założenie niemieckiego cesarstwa, obalenie przestarzałych systemów wojskowych, oto sukcesy rządów Wilhelma I w przeszłości. Przyszłość może przynieść jeszcze zadziwiające rezultaty, chociaż zwycięzca z pod Sedanu, urodzony w roku 1797, nie doczeka ich może. Ale żył on dość długo. Widział ojczyznę swoją pomszczoną i Niemcy zjednoczone, widział tarzającego się w prochu pod jego ciosem ostatniego potomka tego, który niegdyś obraził jego matkę. Syn pokonanych pod Jeną, ambitny i żelazny potomek niemieckich rycerzy, gdy stać będzie nad grobem, może zanucić hymn Simeona.“

„Oby dzisiejsza Francya miała podobne szczęście! Oby republika znalazła tak wybornego sługę, jakim jest cesarz Wilhelm“ temi słowy przechodzi autor do scharakteryzowania tych francuskich generałów, którzy dziś stoją na czele armii. Większa część tych generałów należy do rzędu ludzi nowych, nieznanych, a ponieważ przy ich ocenieniu popada autor niekiedy w ton namiętny, przeto pomijamy tę część jego pracy. Nierównie ważniejszem jest to, co autor mówi o współudziale innych państw w ewentualnej wojnie. Wprawdzie nie zdaje mu się rzeczą prawdopodobną, „ażeby najbliższa francusko-niemiecka wojna była hasłem do wojny europejskiej“, ale mimo to uważa za rzecz konieczną zastanowić się nad siłą zbrojną innych państw ościennych. Przy swych obliczeniach zastanawia się Seguin tylko nad temi wojskami, które rzeczywiście mogą być wysłane na plac boju i w takim porządku wylicza pojedyncze państwa: Niemcy 763.000, Francya 64[illegible].000, (z armią terytoryalną i z marynarką 977.000) Austrya-Węgry 650.000, Włochy 315.000 Dopiero na szarym końcu stoi Rossya z armią operacyjną 300.000 ludzi!! To zestawienie, a zwłaszcza co do Rossyi, jest istotnie niespodzianką, warto tedy poznać się z wywodami autora, motywującemi tę niemoc Rossyi, a to tem bardziej, ile że wykazują one, jak Francuz i to Francuz rozsądny i z zastanowieniem, ocenia potęgę przyszłych, ewentualnych swoich sprzymierzeńców. Wywody Seguina uważamy za nieco pesymistyczne, chociaż przyznać trzeba, że spoczywają one na bardzo realnych podstawach i są przeprowadzone z niezwykłą bystrością. Powiada on tak: Rossya ma być w stanie wystawić do boju 1,700.000 żołnierzy, ale ta liczba istnieje tylko na papierze. Że tak jest istotnie, temu nie da wiary żaden Francuz, a to z tego powodu, iż Rossyanom udało się rozpowszechnić przesadne mniemanie o swej militarnej potędze, które to mniemanie znalazło wiarę, odkąd Francuzi uroili sobie, że znienawidzone Niemcy zdołają pokonać tylko z pomocą „moskiewskiego kolosu.“ Owóż ten kolos moskiewski musi dla dopięcia po-

---

w zajeździe, kiedy usnąć nie mogła, więc podała mu jakieś tłómaczenie Dumasa.

Franciszek wziął i wyszedł okropnie na swoją nieśmiałość zagniewany....

— Ot, nie mógłem jej powiedzieć przy tej okazyi.... Nie, ja chyba nigdy się na to nie odważę....

I westchnął ciężko, jakby zwątpiwszy o sobie, miał się już pożegnać z Wólką na wieki.

Tymczasem nie wiedział biedak, że właśnie ta naiwność i nieśmiałość jego więcej zainteresowała panią Ewę, niż gdyby był Bóg wie co jej nagadał o swoich uczuciach.... Zaczęła rozmyślać nad tem, w kim też mógł się rozkochać jej nauczyciel, czy przypadkiem nie w Józi, z którą dotąd dziesięciu słów jeszcze nie zamienił, czy może w jakiej pannie, którą poznał podczas wyjazdów za interesami do miasta powiatowego. Poprawiając włosów, wpatrywała się w lustro....

— No, nie jestem i ja jeszcze tak starą i brzydką.... — szepnęła do siebie — szczególniejszy chłopiec.... dziki jak płonka z lasu.... niegłupi.... pracowity.... Bardzo jestem ciekawa....

I od tej chwili, czy z wrodzonej wszystkim kobietom zazdrości, objawiającej się nawet tam, gdzie pośrednio ich sympatye nie są interesowane, czy też poprostu z samej ciekawości, zaczęła baczniejszą zwracać uwagę na pana Franciszka, i czasami troszkę go prześladować z niejaką kokieteryą. Co do niego, to znowu zrobiło się przeciwnie: kiedy przedtem dla zwrócenia uwagi wdowy, silił się patrzyć wciąż na nią i wzdychać, teraz filuterny jej wzrok kompletnie go żenował, robiąc coraz bardziej nieśmiałym.

Z benedyktyńską cierpliwością przestudyewał pierwszy romans; lecz że sytuacye w nim były zupełnie inne od tych, w jakich on się znajdował, więc to czytanie żadnej mu korzyści nie przyniosło. Przeczytał drugi — tam sami byli hrabiowie i książęta; przeczytał trzeci, czwarty, znudził się, a niczego się nie nauczył.

Pani Modliszewska co roku wydawała kulig w Wólce, gdzie zjeżdżało się kilkadziesiąt osób z miasta i sąsiedztwa, a nawet znajomi urzędnicy z dalszych okolic. Na kilka tygodni wprzód już robiono przygotowania w domu, szyto kostiumy, proponowano pary. Wdowa koniecznie namawiała Franciszka, aby do tej zabawy należał, i przeznaczyła mu jedną panienkę za druchnę, panienkę rzeczywiście bardzo ładną i nadzwyczaj śmiałą.

— Widzi pan — mówi do niego — w miłości najskuteczniejszym lekarzem na jątrzące się rany, jest nowa miłość....

— Nie mogę, proszę pani....

— No, dlaczego? Czy pan koniecznie postanowiłeś powiesić się z rozpaczy.... Jeżeli porzucasz stan duchowny, to się baw.... Taniec jest jedną z najponętniejszych rozkoszy zabawy. Co do mnie, przepadam za tańcami.....

— Kiedy proszę pani, ja nie umiem tańczyć ...

— Nie umiesz pan? O mój Boże, jaka to szkoda! Chcesz pan, nauczę go, co sama umiem. Ot zaraz możemy dziś rozpocząć....

Wdowa lubiła wszelkie ekscentryczności, zatem mimo pewnego oporu ze strony Franciszka wzięła się energicznie do jego edukacyi. Młodzież, wychowana w domach zajmujących lepsze stanowisko na świecie, już od dzieciństwa nabiera pewnej zręczności w ruchach, tak że nauka tańca dla niej jest bardzo łatwą. Ale dla takiego surowego egzemplarza jak pan Franciszek, zrozumienie taktu, balansów, podskoków, zdawało się trudnością do niepokonania. Tysiące zatem pociech miała pani nauczycielka, nim potrafiła przezwyciężyć naprzód jego nieśmiałość, potem sztywność nóg i prostactwo ruchów. Franuś skakał jak wróbel, i tak zawzięcie pracował, że nieraz kroplisty pot lał mu się z czoła i chciał już uciekać widząc, że niepodobna mu będzie kiedybądź nauczyć się tańca. Lecz co go o największą przyprawiało rozpacz, a panią pobudzało do serdecznego śmiechu, to ta okoliczność, że co kilka minut prawie, nie mogąc przy różnych wykrętasach utrzymać należytej równowagi, padał jak długi z ogromnym łoskotem na podłogę, od czego aż gęste tumany pyłu wydobywały się z jej szczelin. Nauczycielka, jakkolwiek całemi siłami starała się utrzymać wobec ucznia powagę mistrzyni, to po każdej takiej lekcyi wychodziła z zapłakanemi od śmiechu oczyma.

Naturalnie, że tajemnicze owe lekcye z gubernerem, jak pana Franciszka nazywano, zwróciły uwagę całej służby dworskiej, a szczególniej Krajesi, która zwierzając się w tej sprawie przed Herszkiem arendarzem, bardzo a bardzo dwuznacznie poruszała głową.

— Mój panie Herszko, ktoby to się spodziewał — mówiła do niego, spuszczając nos ku ustom, jakto miała zwyczaj, kiedy coś nie szło po jej myśli. — Już ma taką słuszną córkę. Nie dziwiłabym się, żeby to panna Józia tak robiła....

— Ny, to takie jeszcze dziecko....

— Co wy mi gadacie, dobre to dziecko co na Matkę Boską gromniczną skończyło lat siedemnaście. Jak pana Boga kocham — mówi ciszej — tak prawda.... Hm.... nie darmo też trzyma ją w zamknięciu i każe chodzić w krótkich sukienkach.... Moi ludzie, co to teraz na świecie się robi.... A nieboszczyk pan jak miał umierać, to mówił nieraz do niej: Ewuniu, tylko też nie idź za mąż po mojej śmierci.... A mój ty drogi, a mój ty taki, owaki, jak to wiecie Herszku ona umie, kiedy chce kogo skaptować — co też tobie w głowie.... No i proszę was, jeszcze nieboszczyk nie ostygł, bo i trzech lat nie ma, jak go pochowali, a ona sobie prawdę mówiąc takiego galanta zwerbowała.... Żeby to jeszcze pan jaki z panów, naprzykład asesor, co to jak wyjeżdża, o każdym we dworze pamięta, ale to mruk taki i podobno ekonomska dusza ...

— A nie widziała pani Krajewska, co oni tam robią?

— Ba, zobaczcież, kiedy się zamykają. Raz tylko, było jakoś cichutko w pokoju, to słyszałam przez ścianę, że coś rachowali, bo pani mówiła, raz, dwa, trzy.

Herszko arendarz i jeneralny agent wszystkich żydów mających do czynienia w Wólce, zaniepokojony był trochę podobnym obrotem sprawy. Rozważywszy dokładnie wszystkie możebne ewentualności, postanowił coś także zarobić na tej miłości pani do gubernera a przynajmniej zapewnić sobie na przyszłość stanowisko arendarza u nowego pana. Zaczął więc bardzo nisko kłaniać się panu Franciszkowi, jak go gdzie spotkał, i robić tak dziwnie uprzedzające miny, że i panu Franciszkowi przyszła ochota użyć tu jego pośrednictwa. Szukali się więc wzajemnie, choć nie śmieli zaczepiać w tak delikatnej sprawie, ale następujące zdarzenie przyspieszyło ugodę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wyższego celu posiadać kolosalną armię — a więc posiada taką armię! Że to pomiędzy Francuzami rozpowszechnione mniemanie jest z gruntu fałszywem, dowodzi Seguin w sposób następujący: „Najpierw podają Rossyanie fałszywie, że ich siła zbrojna w czasach pokoju wynosi 817.000 ludzi. Armia każda kosztuje bardzo wiele, a wojskowa potęga każdego państwa jest zawisłą od stanu jego finansów i od liczby jego ludności. Finanse zaś Rossyi nie są bardzo świetne. Zwyczajne wydatki wynoszą 1800 do 1900 milionów franków, z czego wydaje ministerstwo wojny około 550 milionów franków. A za tę sumę nie można nawet w czasach najgłębszego pokoju, w państwie, którego finanse byłyby jak najświetniej administrowane, utrzymać wojska w sile 817.000 ludzi. Armia niemiecka, licząca przeszło 400.000 ludzi, kosztuje rocznie 401,481.137 franków, chociaż nie prowadzą Niemcy zgoła żadnej wojny i jest u nich zaprowadzoną największa oszczędność. Gdyby Rossya żyła wśród podobnych korzystnych warunków, to suma 550 milionów franków wystarczałaby co najwięcej na utrzymanie 575.000 ludzi. A tymczasem wśród gorszych stosunków chce ona za tę sumę utrzymać 817.000 żołnierzy!“ Autor wspomina następnie, że Rossya prowadzi zawsze kilka mniejszych, ale zawsze bardzo kosztownych wojen; wspomina także, że w zarządzie armii rossyjskiej zagnieździły się sprzedajność i oszustwa, tak, że niepodobna nawet przypuszczać, ażeby stan pokojowy armii rossyjskiej był tak znaczny, jak rząd wykazuje. Jak wysokim jest ten stan w rzeczywistości. tego nie wie zapewne nawet sam car.

Co się tyczy stopy wojennej armii rossyjskiej, należy sobie najpierw przypomnieć, ile wojska wystawiła Rossya do boju w ostatniej wojnie rossyjsko-tureckiej. Wiadomo, że Rossya ściągnąwszy całą rezerwę i milicyę krajową, mogła wówczas na obydwa pola walki wysłać tylko 250.000 ludzi. (Zdaje nam się — dodaje *Köln. Ztg.* — że autor pomylił się o 100.000) Autor stawia następnie na podstawie długiego obliczenia hipotezę, że Rossya w razie wojny może postawić tylko 560.000 żołnierzy, ale i z tej liczby nie wszyscy żołnierze mogą stanąć na linii bojowej. Musi bowiem zostawić na Syberyi co najmniej 15.000, w Turkestanie 30.000 ludzi, do ochrony wybrzeża morza północnego 35.000 ludzi; w Petersburgu 15.000; wewnątrz kraju 40.000; w Polsce 60.000 żołnierzy — ogółem należy odtrącić od powyższej sumy 190.000 ludzi, tak, że właściwa armia operacyjna może składać się co najwięcej z 370.000 ludzi. Ale w skutek braków w szeregach pozostałoby co najwięcej 300.000 ludzi. Autor tak pisze dalej: „Powyższe obliczenie będzie miało znaczenie tylko wówczas, jeżeli w prowincyach położonych nad morzem północnem, na Kaukazie, w Turkestanie i w Polsce będzie panował najzupełniejszy spokój. Na wypadek zaś wojny z Niemcami, nie podobna nawet przypuszczać, ażeby w Polsce panował spokój. W r. 1863/4 Polacy bez broni, bez pieniędzy, mimo nieprzyjaznego zachowania się Prus i Austryi, zdołali bronić się przez 18 miesięcy przeciw wszystkim wojskom rossyjskim. Skarb wojenny Niemiec liczy przeszło miliard (!) a arsenały niemieckie są przepełnione. Nie zabrakłoby tedy Polakom ani broni, ani amunicyi ani innych potrzeb wojennych. Pruski korpus w Poznańskiem a jeszcze więcej galicyjskie pułki austryackie dostarczyłyby powstańcom polskim dostatecznej ilości zdolnych dowódców. Powstanie w Polsce musiałoby za sobą pociągnąć także powstanie na Litwie i Kurlandyi.... Jeżeli więc zważymy te okoliczności, to przyjdziemy do przekonania, że powstanie polskie popierane przez Niemcy, zatrudniłoby co najmniej 200.000 żołnierzy rossyjskich. A więc na wypadek powstania w Polsce, musiałaby Rossya wysłać tam jeszcze około 100.000 ludzi i o tę liczbę zmniejszy się armia wysłana przeciw Prusom, tak, że te miałyby do czynienia z armią liczącą co najwięcej 200.000 ludzi.... A cóż stałoby się dalej, gdyby wszystkie narody nękane i podbite przez Rossyę dawniej i teraz jeszcze, chciały wziąć udział w walce? Strasznym jest pierścień, którym jest opasaną Rossya. Gdyby Austryacy wkroczyli do Polski, zajęliby Szwedzi Finlandyę, Rumuni wkroczyliby do Bessarabii i zagrażaliby Odessie, Turcy zaś znaleźliby wielu sprzymierzeńców na Kaukazie a flotą swoją opanowaliby Czarne morze. Do tych wywodów dodaje *Köln. Ztg.*, że autor taksuje za nisko armię zaczepną Rossyi (200.000 ludzi); może ona na każdy wypadek postawić do boju 300—350 tysięcy ludzi. Co się dalej tyczy udziału małych państewek, o których wspomina Seguin, to używając słów ks. Dundukowa, przedstawia się to przypuszczenie w świetle muzyki Offenbachowskiej i jest zanadto optymistyczne. Że Seguin jest stanowczym przeciwnikiem aliansu francusko-rossyjskiego, wypływa jasno z powyższych jego wywodów.

(Wybory angielskie i kontynent). Musi to pochlebiać Anglikom — pisze berlińska *Nat. Ztg.* że cała prawie Europa interesuje się ich wyborami do Izby gmin. W Petersburgu i w Wiedniu śledzą bacznem okiem, ażali u steru pozostaną torysi. Z tego wypływa, że Anglia nie jest jeszcze zerem, za jakie starano się ją przedstawić, gdy przed kilku laty przestała się interesować sprawami kontynentalnemi. Porównywano ją wtedy z Hollandyą, która także była niegdyś mocarstwem a teraz przestała niem być rzeczywiście. To zainteresowanie się Anglią ma swą przyczynę w polityce obecnego ministerstwa a głównie w czynnościach jego naczelnika, który przed 6 laty (w r. 1874) objął ster, gdy administracya Gladstona, z początku pod niebiosa wychwalana i popierana przez znakomitą większość Izby niższej, stała się niemożliwą. Ta administracya trwała 5 lat (od końca r. 1868), a jeżeli zapytamy, dlaczego Gladstone rozwiązał Izbę niższą na 10 miesięcy przed właściwym terminem, ażeby wysłuchać opinii kraju, i dlaczego stronnictwo jego poniosło straszną klęskę przy wyborach, przekonamy się, że złożyła się na to wewnętrzna i zagraniczna polityka jego. Mówiono bardzo wiele w Anglii o administracyi finansowej Gladstona, o nadwyżkach budżetowych, o zmniejszeniu podatków i t. p. Administracya wewnętrzna Gladstona była istotnie płodna w rozmaite reformy, z których niejedna usunęła rażące nadużycia; ale nareszcie sprzykrzyły się Anglikom te ciągłe reformy i zatęsknili za spokojem i odpoczynkiem. W skutek tego powstały rozterki w Izbie niższej i to w stronnictwie rządzącem; stronnictwo to rozpadło się, rząd zaś robił dalej rozmaite przedłożenia, które nie zadowolniały nikogo. W tym najstarszym kraju rządów parlamentarnych zaszedł tedy wypadek, że Izba niższa, nadzwyczajnie czynna i reformująca wadliwe ustawy i urządzenia, została opuszczoną przez pewną część narodu i przez swoich własnych wyborców, którym było już za wiele tych darów. Stało się także w tym kraju, że stronnictwo rządzące rozpadło się pomału i że przy dwóch po sobie następujących wyborach do parlamentu objawiła się zupełna zmiana opinii publicznej. W roku 1868 wyparli *whigowie* znaczną większością *torysów* z rządu, w roku zaś 1874 mieli *torysi* znowu większość za sobą. Przy tych ostatnich wyborach uznano, że polityka zagraniczna i kościelna *whigów* jest zgubną. Duch katolicki zrobił postępy i dotarł aż do pewnych sfer kościoła anglikańskiego, a zniesienie kościoła państwowego w Irlandyi, chociażby było najsłuszniejszem, nie mogło zapobiedz postępom katolicyzmu. Energiczniejsza albo radykalniejsza część liberałów marzyła także o zniesieniu kościoła państwowego w Anglii, dlatego tłómaczono narodowi, ażeby u *torysów* szukał oparcia dla protestanckich interesów. Jako obrońca tych interesów, jako obrońca praw państwa wobec nowych rzymskich nauk, wystąpił Gladstane, gdy już nie był ministrem. Ale także zagraniczna polityka *whigów* wydała się Anglikom niebezpieczna. *Torysi* mieli odzyskać straconą sławę. Jak słabo występowali z początku *torysi*, wypływa z oświadczenia lorda Derbyego, złożonego w maju 1874 r. Ten minister spraw zagranicznych mówił wówczas zupełnie tak samo, jak w r. 1867 po obradach mocarstw w sprawie Luksemburgu. Przyrzeczenie ochrony dla Belgii i Luksemburgu interpretował on w ten sposób, iż rzeczona gwarancya może nastąpić dopiero wówczas, jeżeli wszystkie mocarstwa uznają neutralność, t. z. że gwarancya straciła całe swe znaczenie a traktaty odnośne stały się tylko czczem przyrzeczeniem, które mogło być spełnionem albo też zaniechanem. Torysi nie dowierzali wprawdzie już z początku Rossyi, ale gdy w Bosnii rozpoczęła się walka, poznali wkrótce dokąd zmierza Rossya. Aby zachęcić ich do dobycia oręża, trzeba było aż pochodu Rossyan przez Bałkan a następnie zawarcia traktatu w San Stefano. Na wiosnę roku 1878, na kongresie berlińskim i w traktacie z Portą co do Cypru i co do azyatyckiej Turcyi, zajęło ministerstwo Beaconsfielda wybitne stanowisko. Nie mogło się to oczywiście obejść bez nagany i opozycyi ze strony przeciwnego stronnictwa. Ale cały naród w ogóle był dumny z tych sukcesów Beaconsfielda. W krótkim jednak czasie przyszedł naród do przekonania, że zadania jakie przyjął w tym traktacie wobec Turcyi, są trudne i kosztowne. Rossya podburzyła Afganów; sprawa ta kłopoce dotychczas cały rząd; drugą wojnę rozpoczęło ministerstwo w Afryce. Być może, że to ministerstwo byłoby wystąpiło energiczniej nietylko na polach walki, ale także w samej Turcyi i wobec ministrów sułtana, gdyby nie obawiało się większej odpowiedzialności wobec narodu angielskiego.

Przy obecnych wyborach chodzi głównie o to, czy naród angielski zechce popierać wielkie plany oryentalnej polityki gabinetu Beaconsfielda. Wyborcy mają pewność, że wigowie dostawszy się do steru, staraliby się podjąć na nowo reformy wewnętrzne; o torysach nie można tego powiedzieć. Ale najważniejszą rzeczą przy obecnych wyborach jest to, że zagraniczna polityka otrzymałaby przez nie nowy kierunek. Torysi szliby odważniej w obranym kierunku, gdyby rozpoczęta przez nich akcya została potwierdzoną przez wyborców. Wigowie zaś nie mogliby wprawdzie odwołać traktatu berlińskiego, ale na każdy wypadek nadaliby polityce zagranicznej inny kierunek.

KRONIKA

)-(**Tegoroczna wystawa** sztuk pięknych we Lwowie obiecuje być obfitą w dzieła najznakomitszych artystów polskich. Na zaproszenia do udziału w tegorocznej wystawie napływają do dyrekcyi towarzystwa coraz liczniejsze zgłoszenia od artystów. Henryk Siemiradzki, nie mogąc przysłać ani *Tańca wśród mieczów*, który stał się już własnością prywatną, ani *Rozbitka*, który poprzednio już przeznaczony został na międzynarodową wystawę do Melbourne, obiecał uczynić „co będzie można, więcej nawet niż będzie można, aby mieć udział w wystawie; choćby już tylko — jak się wyraża — przez wdzięczność za tak serdeczne przyjęcie, jakiego doznał we Lwowie.“ Stanisław Chlebowski, który długi czas spędził w Konstantynopolu i dotąd publiczności naszej jest nieznany, przeznacza *Sprzedaż niewolnicy w Stambule*, obraz wartości 4000 zł., Czachórski z Monachium zgłasza obraz większych rozmiarów *Czy chcesz różę?* wartości 1200 zł., Unger z Warszawy wielki i cenny karton Andriollego, przedstawiający wręczenie darów Kraszewskiemu w Sukiennicach. Alchimowicz z Monachium obraz *Turczynki*, Łaszczyński z Rzymu portrety trojga dzieci w grupie, Brochocki Walery obraz *Zima na Podolu;* Stankiewicz z Rzymu epizod z rzymskiego karnawału, przedstawiający *Włoszkę rzucającą bukiet*, w końcu Jaroszyński *Wesele huculów.* Z rzeźb zapowiedziano: hr. Łubieńska z Hausnerów biust p. n. *Datura fior di notte*, grupę *Pigmaliona i Galatei* w płaskorzeźbie i biust w bronzie, przedstawiający portret kobiecy, p. Zagórska kilka biustów w *terracotta* i gipsie i medalion w marmurze. Od innych pp. artystów odpowiedzi dotąd nie nadeszły. O pozyskanie obrazu Siemiradzkiego *Taniec wśród mieczów* czyni dyrekcya usilne starania.

× **Jan Zacharyasiewicz,** głośny i ceniony powieściopisarz, którego *Romans pana Michała* drukowaliśmy zeszłego roku w fejletonie *Gazety Lwowskiej*, dotknięty od kilku tygodni ciężką chorobą wzroku, przybył do Wiednia, aby zasięgnąć rady pierwszorzędnych okulistów. Aż do ostatnich dni Zacharyasiewicz bawił w Wenecyi, dokąd udał się był w późnej jesieni z. r. Jeszcze w styczniu, gdy zabierał się do opuszczenia Wenecyi, uczuł cierpienie w lewem oku, co zmusiło go przedłużyć pobyt w tem mieście. Ale kuracya kilkutygodniowa, której się tam poddał, nader uciążliwa, gdyż polegała głównie na długiem, samotnem więzieniu w ciemnym pokoju, bardzo małą przyniosła mu ulgę; wyjechał więc do Wiednia, przekonawszy się, że skuteczniejszej pomocy spodziewać się w Wenecyi nie może. Z czego choroba wynikła, nie wiadomo na pewne. Zacharyasiewicz mieszkał w Wenecyi na *Riva degli Schiavoni* i miał z okien widok na otwarte morze. Tu dwa miesiące pracował z natężeniem, przy blasku promieni słonecznych odbijających się od powierzchni laguny i prawdopodobnie to zaszkodziło jego wzrokowi nienawykłemu do takiego światła. Bądź co bądź, pomiędzy rogówką a siatkówką lewego oka utworzył się wysiąk, który niestety sprawia, że Zacharyasiewicz na to oko bardzo już mało widzi. Jak donosi korespondent warszawskiego *Wieku*, w Wiedniu opatrzył go dr. Borysikiewicz, sekundaryusz na klinice profesora Stellwaga, znakomity okulista, który będzie zapewne jego ordynaryuszem.

† **Kazimierz Ostrowski,** utalentowany młody rzeźbiarz, Lwowianin, umarł przedwczoraj po krótkiej chorobie w Warszawie, gdzie od kilku lat pracował w swej sztuce z powodzeniem i uznaniem. Figura allegoryczna *Polonia*, znana z tutejszej wystawy, tudzież premiowany w Warszawie pomnik dr. Girsztowta i *Lirnik*, jak niemniej wiele innych prac pomniejszych, świadczą zarówno o talencie jak o zamiłowaniu i gorliwości młodego artysty, którego wydarła śmierć sztuce i życiu tak przedwcześnie — zmarły bowiem liczył zaledwie lat 31.

† **Henryk Wieniawski,** znakomity nasz wirtuoz skrzypek i kompozytor, o którego ciężkiej chorobie sercowej, a następnie pozornem polepszeniu zdrowia donosiliśmy kilkakrotnie w ostatnich czasach, zgasł dnia 31 marca w Moskwie, gdzie przed kilkoma miesiącami zaskoczony został ciężką ową niemocą. My Lwowianie w świeżej jeszcze mamy pamięci znakomitą, wyższą od wszelkiej krytyki grę zmarłego; ś. p. Wieniawski bowiem po raz ostatni przed trzema laty zaszczycił miasto nasze odwiedzinami swojemi i wtedy to w kołach tutejszych miłośników muzyki obchodzono prawdziwe święto artystyczne, a mistrz nasz nietylko zjednał sobie bezwzględne uznanie, na którem i gdzieindziej w szerokim świecie mu nie zbywało, ale także najżywszą sympatyę. Był to talent ze wszech miar pierwszorzędny; jako wirtuoz mierzył się z zupełnem powodzeniem z takimi powagami na polu mistrzowstwa skrzypcowego, jak Jochim i Wilhelmi, kompozycye zaś Wieniawskiego obok zalet ogólno estetycznych mają w sobie zawsze coś specyficznie polskiego, co chwyta za serce i zniewala słuchacza od razu. Niektóre z nich, jak n. p. *Legenda*, *Ballada* i t. d. nie schodzą prawie z programu koncertów skrzypcowych za granicą. Henryk Wieniawski, urodzony w roku 1835 w Lublinie, już w roku 1843, a więc dzieckiem jeszcze, wyjechał do Paryża, gdzie się kształcił w konserwatoryum pod kierunkiem głośnego podówczas Massarta. W roku 1846, jedenastoletnim chłopczykiem, otrzymał w konserwatoryum paryskiem pierwszą nagrodę za grę na skrzypcach i od tego czasu występował na estradzie koncertowej w najznaczniejszych miastach na obu półkulach ziemi, przyjmowany wszędzie z zapałem. W ostatnich latach był profesorem w konserwatoryum brukselskiem. Wytężona praca przy żywym temperamencie stargała przedwcześnie siły artysty. Zwłoki zmarłego, jak donosi *Gaz. Warsz.*, sprowadzone będą do Warszawy.

* **Zapiski policyjne.** Aresztowano Wasyla Pilipca za podejrzane posiadanie siwego pleda, który chciał sprzedać za bezcen.

— **Świat lekarski** w Królestwie zaprzątnięty jest obecnie przygotowaniami do pięknego obchodu. Jak donosi warszawska *Medycyna*, w roku 1881 przypada trzechsetna rocznica wydania najznakomitszego dzieła polskiego lekarskiego w XVI stuleciu p. n. *Przymiot.* Dzieło to wyszło w Krakowie z drukarni Łazarzowej 1581 r. Jest to potężna księga in 4-to o 664 stronnicach z dodatkiem 3-ch kart tytułu przedmowy i spisu rzeczy. Wymienione dzieło rzadko dziś komu dostępne, gdyż zaledwie kilka jego egzemplarzy znajduje się na całym świecie, będzie przedrukowane kosztem warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego, jak to na ostatniem posiedzeniu, na wniosek p. Klinka uchwalono. Do dzieła tego będzie dodany przedruk drugiego małego dzieła Oczki: „O cieplicach“, *facsimile* własnoręcznego listu Oczki, znalezionego przez prof. Adolfa Pawińskiego w archiwum głównem Królestwa i wizerunek Oczki podług pomnika znajdującego się w kościele XX. Bernardynów w Lublinie, gdzie Oczko zakończył życie w r. 1608. Całe zaś to wydanie będzie poprzedzone życiorysem Oczki i ocenieniem jego stanowiska naukowego, przygotowanem przez p. Klinka.

— **Świetokradztwo.** W miasteczku Radoszkowicach, w powiecie wilejskim, rozgłośnem niegdyś z dorocznych jarmarków, okradziono w tych dniach kościół, fundowany w r. 1467 przez Piotra Godygołdowicza, kasztelana wileńskiego. Złodzieje, dostawszy się do okna, wyłamali je, spuścili się do wnętrza świątyni i zabrawszy rozmaite kosztowności złote i srebrne, uszli tąż samą drogą. Radoszkowice znane są w dziejach z powtórzenia się pod niemi wojny kokoszej w roku 1568. Karol XII w roku 1708 stał w Radoszkowicach jedenaście tygodni.

— **Paryscy milionerowie.** Korespondent *Schles. Ztg.* z Paryża opowiada: Pani Adelina Patti-Nicolini, wbrew zwyczajowi swojemu, zgodziła się wyjatkowo spiewać w towarzystwie prywatnem. Baron Hirsch mianowicie zapytał ja w sposób jak najdelikatniejszy, czy byłaby skłonna spiewać w jego domu za wynagrodzeniem 15.000 franków, dając przy tem do zrozumienia, że do powyższej sumy dołączony będzie piękny jakiś upominek. — Obok pałacu br. Hirscha znajduje się jeszcze wspanialszy pałac br. Günsburga, który obecnie w stolicy francuskiej konsumuje swoje 60 milionów, zarobionych na dzierżawie podatku od wódki w Rossyi. Dalej w tejże samej ulicy założył niedawno swoją rezydencyę milioner amerykański pułkownik Mackay, posiadający 20 milionów rocznego dochodu z kalifornijskich swoich kopalń srebra. Jakkolwiek pułkownik sam przez większą część roku musi mieszkać w Kalifornii, utrzymuje on w Paryżu liczny dwór i 20 wspaniałych koni dla żony i dzieci. Najdroższe klejnoty, jakie kiedykolwiek wyszły z pracowni jubilera Bouthesona, zakupił Mackay niedawno za 1,800.000 franków dla swojej żony. Naprzeciw Mackayów mieszka ich krewny, milioner amerykański Hungerford, który w roku zeszłym wydał swoją córkę za pewnego nowokreowanego hrabiego włoskiego, który niegdyś był dostawcą armii króla Wiktora Emanuela. Zięć Hungerforda posiada także wspaniały pałac przy Avenue du Bois de Boulogne.

— **Odkopywanie Troi** — pisze słynny archeolog dr. Schliemann w liście z Aten do redakcyi *Gołosu* — rozpoczęte przezemnie jeszcze w kwietniu r. 1870 ukończyłem już zupełnie. Przez dziesięć lat walczyłem z najrozmaitszemi przeciwnościami, najgłówniejszą jednak przeszkodę w pracy mojej stanowiła okoliczność, że na ruinach przedwiekowego grodu Priama nagromadziło się w czasach późniejszych wiele szczątków, które nie miały nic wspólnego ze starożytnym Ilionem. Trzeba było rozkopywać ziemię do głębokości więcej niż 16 metrów, co jednak wynagrodziło się sowicie, znalazłem bowiem na tem miejscu szczątki siedmiu miast odległej starożytności. Ostatniem z nich był historyczny Ilion, zbudowany przez Eolczyków, wygnanych z Grecyi przez Doryjczyków w XI

wieku przed Chrystusem. Pod miastem, opiewanem przez Homera, znajdowało się drugie miasto, lidyjskiego pochodzenia, przedstawiające jak największy dla archeologów interes z tego mianowicie względu, że wszystkie znalezione tam przedmioty, jak wazy i inne naczynia, mają uderzające podobieństwo do starych waz etruskich. Okoliczność ta zdaje się potwierdzać stare podanie, przytoczone przez Herodota, że Etruskowie są pochodzenia lidyjskiego. Poniżej wspomnionego miasta odkopałem rozwaliny trzeciego grodu, gdzie znalazłem posąg Minerwy z głową sowy i dlatego nazwałem go *Glaucopis*. Dalej nastąpiło miasto, w którem odkryłem mnóstwo posągów bożków, ale najciekawszem dla nauki odkryciem były ruiny miasta, które widocznie zniszczone zostało gwałtowną pożogą, czego dowodzi każdy nieledwie kamień, każda skorupa znaleziona tamże, jak również trupy zbrojnych rycerzy, złote ozdoby i tysiące rozmaitych przedmiotów. Dziś nie ulega już wątpliwości, że miasto to jest Troją króla Priama. Odkryłem fundamenta całego prawie muru, który otacza miasto, oraz wszystkich główniejszych budynków. Kazałem to wszystko oczyścić z gruzów. Na ukończeniu mam właśnie obszerne dzieło w języku angielskim o tych zabytkach i całej historyi moich odkryć archeologicznych. Do książki dołączę przeszło 200 rycin znalezionych przezemnie co najcenniejszych przedmiotów. Mój zbiór wykopalisk trojańskich z grudnia r. 1877 znajduje się w londyńskiem muzeum Kensingtońskiem, zkąd w końcu bieżącego roku mam nadzieję przewieźć tenże do willi mojej w Atenach, dla bezpieczeństwa ogniowego zbudowanej wyłącznie z marmuru i żelaza. Ze zbiorami temi nie rozstałbym się póki życia.

Zakład Drohowyzki.

O zakładzie sierot i ubogich w Drohowyżu w roku 1878 otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Z rokiem 1878 upłynął trzeci rok istnienia zakładu Drohowyzkiego. W dalszym wykonaniu wytkniętego statutami planu, przyjęto w nim znowu większą liczbę dzieci, rozszerzono odpowiednio zakres nauki i rodzaju pracy. Z końcem roku 1877 liczył zakład 238 dzieci, a mianowicie 156 chłopców i 82 dziewcząt. W ciągu roku 1878 przyjęto 47 chłopców i 22 dziewcząt, ubyło zaś troje, a mianowicie przez wydalenie 1 chłopiec, a przez śmierć 1 chłopiec i 1 dziewczyna, pozostało więc z końcem roku 304 dzieci t. j. 201 chłopców i 103 dziewcząt.

Już powyższa liczba zmarłych wykazująca niespełna 0·7% śmiertelności umieszczonych dzieci, dowodzi wymownie, że stan ich zdrowia w ciągu roku 1878 był zupełnie zadowalający. Nie miano do czynienia z żadną z chorób nagminnych i w ogóle z wypadkami chorób cięższych długotrwałych. Przeniesione jeszcze z poprzednich lat cierpienia oczu zredukowały się także do małej liczby wypadków i straciły swój charakter nagminny. Nowych wypadków jaglicy nie zauważano wcale; z pomiędzy dawniejszych zaś, dzięki troskliwemu leczeniu pozostało już tylko kilka do dalszego traktowania lekarskiego.

Szkoła zakładowa przeprowadziła w tym roku po raz pierwszy uczniów swoich przez klasę czwartą. Jakie były wyniki nauki, okazał popis publiczny, odbyty w dniach 31 lipca i 1 sierpnia, który zaszczycić raczył swą obecnością J. E. hr. Ludwik Wodzicki, marszałek krajowy, i inni dostojni goście.

Liczba uczniów po rozpoczęciu nowego roku szkolnego w jesieni wynosiła szczegółowo: w klasie pierwszej wspólnej 37 chłopców i 30 dziewcząt; w klasie drugiej wspólnej 39 chłopców i 29 dziewcząt; w klasie trzeciej chłopców 61 uczniów, w klasie czwartej chłopców 39 uczniów; nakoniec w trzeciej i czwartej klasie dziewcząt wspólnej 39 uczennic. Zakres zajęć popołudniowych dla dzieci szkoły początkowej nie uległ żadnym zmianom; obejmował jak poprzednio roboty froeblowskie, wyrób mat i koszyków i wyrób pudełek kartonowych na zapałki. Ze sprzedaży tych wyrobów uzyskano 641 zł. 30 ct. w. a. Dziewczęta brały tak, jak i lat poprzednich, znaczny, a wedle planu nauki dla robót ręcznych stopniowany udział w robotach żeńskiej pracowni krawieckiej, zajętej sporządzaniem bielizny dla całego zakładu i odzieży dla dziewcząt.

Inaczej atoli ma się rzecz z zajęciami młodzieży najstarszej, która już ukończyła szkołę początkową. Przeszła ona w jesieni tego roku do pracy zawodowej i do zajęć gospodarskich, wprowadzających ją w ten zakres życia realnego, w którym już ma i po opuszczeniu zakładu pozostać. Oddział ten liczy 25 chłopców i 5 dziewcząt.

Dla chłopców urządzone zostały warsztaty: ślusarsko kowalski, stolarski, krawiecki i szewski. Po wysłuchaniu życzeń wychowańców i uwzględnieniu ich fizycznego i umysłowego rozwoju, przydzielono do warsztatu ślusarsko-kowalskiego 15, do stolarskiego 4, do krawieckiego 3 i do szewskiego 3 chłopców, gdzie pracują na razie po 6 godzin dziennie. Dziewczęta rozdzielono pomiędzy szwalnie i kuchnię, tak, iż wszystkie na przemiany w obu tych oddziałach po 6 godzin dziennie są zajęte.

Pod względem teoretycznym uzupełniają chłopcy i dziewczęta wiadomości swe na wykładach kursu technicznego, którego pierwszy rok otwarto z jesienią r. 1878 na podstawach przepisanych w ogóle dla pierwszej klasy szkoły wydziałowej, z większem atoli uwzględnieniem rysunku. Obejmuje on stosownie do wymagań statutu 18 godzin tygodniowo, podzielonych na wczesne godziny poranne i wczesne poobiedne, przed pracą w warsztatach i przed zajęciami przy gospodarstwie. Dla oddziału warsztatowego wydany został regulamin, określający szczegółowo tok pracy w warsztatach, porządek nauki praktycznej, zarząd i rachunkowość.

Odpowiednio do tego rozszerzenia się zakładu i zorganizowania nowego całkiem oddziału warsztatowego, pomnożonym też został zgodnie z wymaganiami statutu personal urzędników i nauczycieli o dwie stałe posady a mianowicie: naczelnika warsztatów, na którą powołany został p. Antoni Łazowski, i specyalnego nauczyciela rysunków, którym mianowano p. Władysława Ławrowskiego. Inne niezbędne czynności pomocnicze przy administracyi warsztatów rozdzielono pomiędzy funkcyonaryuszów, już w zakładzie będących.

Oprócz tego obsadzono niektóre posady majstrów a mianowicie stolarskiego, krawieckiego i szewskiego, któremi zostali zamianowani p. Władysław Uziębło, p. Franciszek Wiśniewski i p. Franciszek Cengel. Tymczasowe kierownictwo warsztatu ślusarsko-kowalskiego oddane zostało na razie p. Aleksandrowi Szustowi, wezwanemu do montowania maszyn zakładowych.

Na oddziale ubogich znalazło w roku zeszłym przytułek 13 starców i 3 staruszki, którzy w miarę możności do lżejszych robót pomocniczych i nadzoru byli używani. Dalsze rozszerzanie się tego oddziału jest na razie dla braku miejsca niepodobne.

Koszta utrzymania zakładu w ciągu roku 1878 przedstawiają się jak następuje: Koszta administracyi, t. j. płace urzędników, nauczycieli, majstrów, sług, wydatki kancelaryjne i podróżne 14.575 zł. 60½ ct.; żywność, t, j. wiktuały, naprawa i uzupełnienie naczyń, restauracye kuchni, piekarni i t. p. 26.139 zł. 89½ ct.; odzież dla dzieci, starców i służby i t. d. 10.766 zł. 29 ct.; opał i oświetlenie zakładu, deputaty dla urzędników i t. d. 4.187 zł. 84 ct.; pranie i uzupełnienie przyborów do prania 727 zł. 97 ct.; łazienki, t. j. naprawa urządzeń i t. d. 68 zł. 74 ct.; apteka i szpital, t. j. wydatek na leki i przybory szpitalne 426 zł. 24 ct.; kaplica i cmentarz, t. j. wydatki na nabożeństwa, ozdobę kaplicy i t. d. 210 zł. 99 ct.; szkoła, t. j. środki i przybory naukowe, biblioteka, materyały do cichych zajęć i t. d. 269 zł. 91 ct.; utrzymanie budynków, t. j. czyszczenie i zapuszczanie podłóg, naprawki mularskie i bielenia, naprawki stolarskie i ślusarskie, czyszczenie kominów i kanałów, desinfekcya, zabezpieczenie od ognia, przybory do zamiatania i t. p. 2.192 zł. 77 ct.; ogród, t. j. utrzymanie ogrodu spacerowego i nakład na ogród warzywno-owocowy, tudzież dokupno i naprawę narzędzi 948 zł. 80 ct.; folwark, t. j. utrzymanie żywego inwentarza i nakład na uprawę pól folwarcz. 1.689 zł. 29 ct.; warsztaty, t. j. dokupno utensyliów, materyały i robocizna wyrobów warsztatowych i t. d. 777 zł. 20½ ct.; wydatki przygodne 208 złr. 80 ct. Razem 65.612 złr. 34½ ct.

Z wydatku tego pokryto własnemi dochodami: z odsprzedaży żywności osobom niemającym prawa do wolnego wiktu 2.568 zł. 87 ct.; ze zwrotu materyałów wydanych do pracowni krawieckich a z końcem roku niewyrobionych 260 zł. 27 ct.; z odsprzedaży nafty urzędnikom 91 zł. 34 ct.; ze sprzedaży wyrobów dzieci wykonanych w godzinach cichych zajęć 641 zł. 30 ct.; z ogrodu 936 zł. 87 ct.; z folwarku 2.706 zł. 44 ct.; z warsztatów 55 zł. 43 ct.; ze zwrotów przygodnych 1 zł. — razem 7.261 zł. 52 ct.

Wydano zatem z dochodów fundacyi na utrzymanie zakładu 58.350 zł. 82½ ct. Wydatek ten rozdzielony na 94.395 dni utrzymania sierót i starców, przedstawia koszt całego utrzymania, odzienia, opieki w razie choroby i wydatków na naukę sierót, okrągło na 62 ct. w. a. dziennie, a więc okazuje się znacznie korzystniejszym niż w roku poprzednim.

OSTATNIA POCZTA

W artyklue wstępnym *Fremdenblattu*, napisanym na temat **wyborów angielskich**, czytamy: „Nie wydaje nam się rzeczą właściwą w obecnem stadyum walki wyborczej zastanawiać się nad tem, jaką politykę zagraniczną zainaugurowałby liberalny gabinet angielski; na razie pomimo porażki konserwatystów, zawsze jeszcze większe jest prawdopodobieństwo, że lord Beaconsfield w nowym parlamencie rozporządzać będzie większością. Ale wobec obaw, jakie się łączą z możliwem przyjściem do steru gabinetu liberalnego, uważamy za potrzebne już dzisiaj podnieść z naciskiem, że ministerstwo angielskie, w któremby p. Gladstone miał kierującą rolę, wydaje nam się absolutnie niemożliwem. Nie mamy tu na myśli niegodnych męża stanu wycieczek na naszą monarchię, ile raczej cały kierunek zalecanej przez p. Gladstona polityki zagranicznej. Bardzo w porę przypomniano ze strony konserwatywnej opinię, jaką lord Russell wyraził niegdyś o Gladstonie, kiedy go obwinił, że przez brak odwagi i źle zastosowaną oszczędność zdegradował Anglię do rzędu mocarstwa czwartego stopnia. Była w tem może przesada, ale pewną jest rzeczą, że ministerstwo Gladstona doprowadziłoby do odosobnienia Anglii w koncercie europejskim.... Nie posuwamy się tak daleko jak p. Bourke, który w sobotę wyraził przekonanie, że powołanie Gladstona do steru równałoby się wywołaniu wojny europejskiej, ale w tem musimy sekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych przyznać zupełną słuszność, że **rządy wszystkich mocarstw przyjęłyby ministerstwo Gladstona z największą nieufnością.** Aby zrozumieć tę nieufność, wystarczy rzut oka na najnowszą mowę wyborczą Gladstona. Była ona co do formy nieco umiarkowańszą od poprzednich jego enuncyacyj, ale za to tem dobitniej stwierdziła, że p. Gladstonowi zbywa zupełnie na zrozumieniu interesów państwowych. P. Gladstone starał się przedewszystkiem wykazać, że zarzut, jakoby zalecana przezeń polityka zagraniczna nie miała w Europie zwolenników, jest nieuzasadniony. Na dowód, że tak nie jest, przytoczył p. Gladstone, że z polityką liberałów angielskich sympatyzują Słowianie austryaccy i Słowianie bałkańscy, dalej Rossyanie i Włosi, którym liberały angielscy zawsze sprzyjali, podczas gdy torysi okazywali się zawsze ich przeciwnikami. Na politykę liberałów angielskich zgadzają się także mniejsze niezawisłe państwa w Europie a wreszcie Ameryka. W tych krótkich słowach zawarta jest cała niebezpieczna konfuzya gladstonowskiej polityki. Sens tych słów jest ten, że Anglia rządzona przez liberałów starałaby się brak sympatyi wielkich konserwatywnych mocarstw wynagrodzić sobie sympatyami żywiołów rewolucyjnych Europy. Podzielamy zupełnie zdanie p. Gladstona, że wszystkie rewolucyjne żywioły spekulujące na zmianę *status quo* w Europie powitałyby radośnie tryumf polityki Gladstonowskiej. Wątpimy jednak, aby małe państwa europejskie podzielały tę radość, nie znamy przynajmniej ani jednego, niezawisłego małego państwa w Europie, któreby miało interes w zmianie terytoryalnego *status quo* w duchu panslawizmu i Italii irredenty. Bynajmniej zaś nie możemy podzielać zdania Gladstona, aby popieranie panslawistów i irredentystów leżało w interesie Anglii".

Piszą nam z **Wiednia**: Z Konstantynopola nadeszła wiadomość, że czarnogórska propozycya w sprawie kompensaty terytoryalnej za Plawę i Gusinje została w radzie ministrów przyjętą. Decyzya sułtana w tej kwestyi jeszcze nie zapadła. Z Bielopola donoszą, że nietylko wojska austryackie w sandżaku nowobazarskim wystawione są czasem na przykrości ze strony mieszkańców skłonnych do zaburzeń. Niedawno na dwie kompanie nizamów tureckich, które wysłano do Grazarewa celem ściągnięcia dziesięciny, strzelała ludność tamtejsza. Zabito jednego żołnierza i kilku mieszkańców.—Tutejszy ambasador francuski Teisserenc du Bort wziął demissyę. Miejsce jego zajmie hr. Duchatel, obecny poseł w Brukseli.

Przedwczoraj, dnia 1 kwietnia, skończył książę **Bismarck** 65 rok swego życia. Z okazyi urodzin kanclerza, powiada *Post*, że ks. Bismarck nigdy jeszcze nie podniósł moralnej siły swego stanowiska do tej potęgi, jak właśnie w tej chwili. „Gdy przed dwoma laty Europa narzuciła niemieckiemu kanclerzowi, pomimo silnego oporu z jego strony, prezydyum kongresu, gdy książę w tym samym roku wbrew opinii wielu, przeprowadził ustawę przeciw socyalistom, której dobroczynne skutki odrazu poznał świat cały, gdy książę w tym samym roku doczekał się, że papiestwo, które dotychczas uchodziło za wzór nieugiętej konsekwencyi, uczyniło pierwsze kroki uległości, gdy książę w następnym roku znowu wbrew zdaniu wielu przeprowadził reformę cłową, a krok ten zamiast przepowiadanego zwiększenia ekonomicznej biedy, zaraz wywołał objawy wzmagającego się polepszenia, gdy wreszcie książę w roku ubiegłym zawarł — mniejsza o to w jakiej formie — przymierze z Austryą, zapewniając przez to niemieckiemu państwu najpewniejsze oparcie, i gdy równocześnie rozwiązał energicznie dotychczasowy stosunek Niemiec do Rossyi, który Niemcy oddawna instynktowo uważały za uciążliwy — wtedy wszystkie te czyny i działania świadomej, daleko widzącej polityki, które po wszystkich innych wielkich czynach dokonane zostały prawie w ciągu jednego roku, dały dopiero najszerszym kołom narodu niemieckiego pełną świadomość wielkości męża, który losami jego kieruje!"

Z powodu znanych dekretów przeciw kongregacyom nieupoważnionym pisze *Univers*:

„Zrobili swoje. *Journal officiel* poucza nas, że prezydent republiki, zastosowując jako „obowiązujące ustawy" ukazy pani Pompadour konwentu i cezaryzmu, ośmiela się proskrybować Jezuitów a po nich inne nieuznane kongregacye. Dzień, w którym także świeckie duchowieństwo zostanie proskrybowanem, nie jest jeszcze oznaczony. P. Grévy podpisze zapewny dekret taki, gdy pierwszym jego ministrem będzie p. Clémenceau albo p. Blanqui. Minister powie a prezydent podpisze, prezydent podpisze wszystko! Dokumenta, któremi zainaugurowano prześladowanie, są nędzne nad wszelki wyraz. Płaskość konceptu łączy się w nich z ułomnością myśli i kłamliwością twierdzenia." „Jakobińska tyrania, woła *Union*, rozwinęła swe sztandary. Panowie Jules Cazot i Lepère przyjęli misyę podpisać wypowiedzenie wojny, którą nakazał zamaskowany dyktator (Gambetta), podczas gdy ich koledzy, posłuszni słudzy tego samego pana, pp. Farre, Ferry, Magnin, Tirard i inne mierności republikańskie, popierają energicznie ich usiłowania. Tam, gdzie książę Bismarck uległ, pochlebia sobie pan Freycinet, że odniesie tryumf. Kopie on jednak grób swemu własnemu rządowi, a zakonnicy, których wypędzić zamierza, będą jeszcze kiedyś odmawiać modlitwy za zmarłych nad grobem republiki."

W ten i podobny sposób odzywają się inne organa katolickie, zapowiadając rządowi stanowczy i energiczny opór. Także organa skrajnego radykalizmu są niezadowolone. Domagają się one zupełnego rozdziału kościoła od państwa i zniesienia budżetu wyznań.

W petersburgskim liście *Polit. Corr.* czytamy: Jednym z pierwszych kroków szefa naczelnej komisyi wykonawczej była najściślejsza rewizya więzień stanu tak w stolicy jak i w miastach gubernialnych. Na rozkaz gen. Loris-Melikowa przedsięwziął tajny radca Schmied, dyrektor politycznego departamentu w 3 wydziale, najprzód rewizyę aktów, która wykazała, że liczba trzymanych w więzieniach pod zbiorową nazwą „*buntari*" nihilistów, którzy od dawna nie byli indagowani, wynosi około 1000. Większa część tych nihilistów, pochodzących przeważnie z gubernij południowo-zachodnich, trzymana była w petersburgskim Ostrogu i w kazamatach twierdzy Petro-Pawłowskiej. Temi dniami odbyła się w całej cichości gruntowna rewizya tych kazamat, a rezultat jej był dla uwięzionych nadspodziewanie pomyślnym. Około 30% więźniów zostanie wysłanych do miejsc przynależności, gdzie prawdopodobnie zupełną wolność odzyskają. 20% więźniów ma być internowanych w guberniach nadwołżańskich. Druga połowa więźniów, przeciw której prokuratorowie wystąpią z formalnemi aktami oskarżenia, będzie postawioną przed sądy wojenne. Jeszcze przed przeprowadzeniem tych procesów zostaną więźniowie z dotychczasowych lochów podziemnych przeniesieni do zdrowych lokalności, a stanie się to nietylko w Petersburgu, lecz także w innych centralnych więzieniach, jako to w Odessie, Kijowie, Charkowie i Moskwie. Temu postępowaniu szefa naczelnej komisyi wykonawczej odpowiada zupełnie przyjęta przez niego zasada, że na przyszłość nikt nie może być pozbawionym wolności, przeciw komu nie zachodzą silne poszlaki. Nieubłagana surowość dla winowajców, ale ochrona dla niewinnych, oto hasło Loris-Melikowa.

Ambasador angielski w Konstantynopolu, sir **Layard**, zakomunikował Porcie raport generalnego konsula angielskiego w Filipopolu, w którym ten oskarża gubernatora wschodniej Rumelii, Aleko baszę, że obojętnie przypatruje się, jak tysiące emigrantów mahometańskich giną z głodu i zimna. Między innemi przytacza p. Mitchell, że w miejscowości Edżilir w przeciągu miesiąca zmarło 40 emigrantów. Dalej donosi generalny konsul o machinacyach Bułgarów przeciw Grekom, zmierzających do sparaliżowania czynności handlowych tych ostatnich. Jakkolwiek Aleko basza już dawniej z własnej inicyatywy wysłał był komissyę dla zbadania przyczyn wielkiej śmiertelności między emigrantami, to Porta wskutek owego raportu widziała się spowodowaną wystosować do gubernatora wezwanie, aby więcej zajmował się losem nieszczęśliwych emigrantów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Monachium, 2 kwietnia. Najd. księżna Gizela powiła w południe zdrowego syna.

Berlin, 2 kwietnia. *Reichsanzeiger* donosi, że cesarz Wilhelm w skutek lekkiego przeziębienia dostał chrypki i nie może wychodzić z pokoju.

Wiedeń, 3 kwietnia. (*Tel. pr.*) Minister-prezydent hr. Taaffe wyjechał do Innsbrucku, aby wziąć udział w installacyi księcia biskupa brixeńskiego. Hr. Taaffe powróci w poniedziałek.

Prywatne wiadomości z Londynu przepowiadają stanowczo klęskę konserwatystów przy odbywających się obecnie wyborach. Zachodzi tylko kwestya, czyli liberalna większość dość będzie wielką, aby mogła objąć rządy i prowadzić je z dostateczną siłą. Wymieniają już Hartingtona i Granvilla jako przyszłych szefów gabinetu; o Gladstonie nie ma mowy, bo stał się niemożliwym. Być może, że mimo klęski swego stronnictwa lord Beaconsfield stanie jeszcze przed nowym parlamentem i zażąda wotum ufności, a dopiero w razie, gdyby mu go odmówiono, ustąpi z swego stanowiska. Dzienniki tutejsze występują z rozmaitemi kombinacyami na podstawie rezultatu wyborów angielskich — niektóre z nich mniemają, że sojusz trzech cesarzy zostanie wznowiony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 kwietnia 1880, godzina 2 min. 30. Losy kredytowe 178·—, Węg. akcye kredyt. 274·50, Akcye anglo-austr. 154·50, Akcye bankn Union 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 263·25, Akcye kolei północnej 241·50, Akcye kolei południowej 85·25, Akcyi kolei Alfold 157·50, Akcye kolei Elżbiety 189·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 164·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 84·30, Galic. oblig. indemn. 98·25, Losy z r. 1864 173·25, Akcye kolei siedmogrodzkiej 139·75, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 150·—, Rubel papierowy 1·25½, Wiedeńskie losy 119·— Węgierskie losy 115·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 104·15. Usposobienie silne.

Wiedeń, d. 2 kwietnia 1880, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 298·50, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika 263·—, Południowa —·—, Renta pap. 73.10, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·25, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·48½, Usposobienie —

Wiedeń, 3 kwietnia 1880 godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 298·80, Anglo-austr. 155·—, Akcye banku Union 113·50, Kolej Kar. Ludw. 263·60, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·47—, Rubel papierow. 1·25¼, Renta pap. 1·25½, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 2 kwietnia. Wiedeń: Pszenica 13·25 do 14.25 zł., żyto 10·40 do 10·80 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 13·40 do 13·54 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·62 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 213·50, żyto —·—, spiritus loco 61·80, olej rzepakowy 51·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 66·— olej rzepakowy 76·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3 kwietnia 1880 o godzinie 7 rano Barometr 757.93mm. Psychrometr suchy + 2.6°C. Psychrometr wilgotny + 2·5°C. Pręż ość pary 5.0mm Wilgoć 98%. Zachmurzenie 0. Wiatr S Ozon 9.

Temperatura powietrza + 2.1°R.
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 3 kwietnia 1880.

Hotel George'a.

Pp. J. ks. Swidrygiełło z Dzwiniacza. J. br. Romaszkan z Horodenki. A. Jendrzejowicz z Zaczernic. M. Skibniewski z Rossyi. Dr. A. Nazarkiewicz Podola rossyjskiego.

Hotel Europejski.

Pp. K. General z Czerniowiec. G. Stegaresco z Multan.

Hotel Angielski

Pp. W. Herman z Żukowa. W. Kossowicz z Gdyczyna. W. Prokopowicz z Teleśnicy. B Skibniewski z Balic. Dr. L. Fruchtman z Bolechowa. J. Wesołowski ze Złoczowa. J. J. Bałaban z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. hr. Czacki do Krakowa. Z. Swieykowski do Tarnopola. S. Znamirowski do Gorlic. A. Smolka do Czerniowiec. J. Tyszkowski do Rybotycz. K. Winnicki do Turady. K. Wiszniewski do Dobrzan.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsko główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 53 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Styj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 2 kwietnia 1880

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	261	75	264	75
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	163	50	166	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	292	—	296	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	243	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	10	98	10
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	75	90	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	10	98	10
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	75	102	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. reln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	—	99	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98		100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	50	101	50
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	51	5	62
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	68	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	24¾	1	26¾
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 31 marca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	73.30	73.45
luty sierpień	73.30	73.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.95	74.10
kwiecień październik	73.95	74.10
Losy z roku 1854 po 250 zł.	123.25	123.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132	132.50
„ „ 1864 (z premia) po 100 zł.	173.—	173.25
„ „ 1864 „ po 50 „	172.—	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 zł. 5 proc.	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.50	88.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	—.—
Bukowiny	97.40	97.80
Galicyi	98.—	98.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	90 —	90.50
Węgier	91.85	92.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	153.25	153.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.75	298.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	616.—	617.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	188.75	189.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2403.—	2408.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	262.25	262.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	163.75	164.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	280.—	280.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	86.25	86.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	138.50	139.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.30	—.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.30	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.50	102.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.—	102.50
„ „ „ po 5 proc.	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	87.60	87.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.10	100.40
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.80	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	105.75	106.—
„ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ III. „	102.50	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	89.60	89.90
z r. 1867	93.50	94.—
z r. 1868	87.50	88.—
z r. 1872	84.90	85.30
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	85.50	86.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.—	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	20.90	21.30
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25. —	27. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123.50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.70	118.80
Paryż za 100 fr.	46.95	47.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.—	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.73.—	9.74.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 2 kwietnia 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	20
„ „ „ w srebrze	73	85
Renta w złocie	88	50
Losy pożyczki z roku 1860	130	20
Akcye banku austro-węgierskiego	839	—
„ „ kredytowego	298	90
Londyn	118	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	58	45

Dziennik Urzędowy

(2309 2—3) **Edykt.**

L. 10462. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Judy Labiner przeciw Piotrowi Juźwiak o 45 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 31 maja 1880, dnia 30 czerwca 1880 i dnia 31 lipca 1880 każdym razem o 9 godzinie przed południem egzekucyjna licytacya realności w Jezierzance pod l. k. 49 rep. 47 położonej.

Realność ta zostanie przy pierwszych dwu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu za złożeniem gotówki sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 465 zł. w. a.

Wadyum wynosi 46 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akta opisania i oszacowania wzmiankowanej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Zborów dnia 5 grudnia 1879.

(2331) **Ogłoszenie.**

L. 1956. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 29 listopada 1879 l. 10315 wpisaną została dnia 16 grudnia 1879 w rejestrze handlowym I dla firm pojedyńczych ks. I str. 91 n. 91 firma „Efraim Markus Lilienfeld handel drzewem w Podhajcach", której dzierżycielem jest Efraim Markus Lilienfeld.

Złoczów 22 marca 1880.

(2260 3—3) **Edikt.** Zl. 3118.

Beim k. k. Bezirksgerichte in Andrychau wird zur Einbringung der Forderung des Josef Knaus im Betrage pr. 160 fl. öst. W. s. N. G. die der Teofila Zema … 1° Wilczek gehörige Hälfte der in der Stadt Andrychau gelegenen Realität sub. NC. 56 am 10 Mai, 7 Juni u. 5 Juli 1880, jedesmal um 10 Uhr V. M. an den Meistbiethenden veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 1452 fl., 50 kr. ö. W. Das Vadium 10 prc.

Die Lizitationsbedingnisse und der Tabularextract können hiergerichts eingesehen werden.

Andrychau 13 October 1879.

(2339 1—3) **Edykt.**

L. 2362. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że na prośbę ogólnego Zakładu kredytowego rolniczego we Lwowie rozpisaną zostala ponownie publiczna licytacya $^3/_4$ części realności pod l. 17/35 w Dulibach, która się odbędzie dnia 15 kwietnia, 20 maja i dnia 3 czerwca 1880 każdego razu o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie pod warunkami edyktem z dnia 20 września 1879 do l. 11561 już ogłoszonemi.

Stryj dnia 8 marca 1880.

(2318 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1749. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż w dniu 26 kwietnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 9 z rana odbędzie się w tymże sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Gal. zakładu kred. ziemskiego w Krakowie do Jakóba Misiaszka w kwotach 30 zł., 32 zł. 50 kr., 32 zł. 50 kr., 1 zł. 95 kr., 32 zł. 50 kr., 1 zł. 74 kr., 385 zł. 92 kr. z odsetkami zwłoki i kosztami sądowemi egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nk. 61/15 rep. 17. 21 w Woli żelichowskiej położonej Jakóba Misiaszka własnej pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł. w. a.
2. Wadyum 100 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Dąbrowa 12 września 1879.

(2319 1—3) **Edykt.**

L. 5840. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Wys. Skarbu w kwocie 101 zł. 85 kr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr. 40 w Podkościelu położonej, do Honoraty Matejewiczowej względnie ut. Nr. 6 haer. do tejże córek Maryanny i Antoniny Matejewiczów tudzież ut. Nr. 7 haer. do Jana i Maryanny Satków należącej w dniu 7 kwietnia, 5 maja i 3 czerwca 1880 każdym razem o 9 godzinie z rana pod następującemi warunkami:

1. cena wywołania 760 zł. w. a.
2. wadyum 76 zł. w. a.
3. realność powyższa zostanie sprzedaną na pomienionych 3 terminach za lub wyżej ceny wywołania, w razie zaś nieuzyskania takiej ceny kupna 4ty termin licytacyjny po przesłuchaniu stron wyznaczonym zostanie.
4. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 23 lutego 1880.

(2335 1—3) **Edykt.**

L. 6241. W sprawie egzekucyjnej Lazara Herbsta przeciw Marcinowi i Dorocie małż. Birom pto. 250 zł. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 82/2 w Wolicy Ługowej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3 terminach w dniu 31 maja, w dniu 5 lipca, w dniu 9 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 w tutej. sądzie z tem nadmienieniem, że na pierwszych 2 terminach realność tylko wyżej ceny szacuukowej zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 1315 zł.

Zakład 135 zł.

Resztę warunków w aktach w tutej. sądowej registraturze przechowanych przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 15 marca 1880.

(2332 1—3) **Edykt.**

L. 31897. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Barucha Markusa 2 imion Brennera, iż w sprawie Expozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie przeciw spadkobiercom Markusa Brennera o zapłacenie 5077 zł. 64 ct. itd. z pn. tut. sąd. rezolucyę z dnia 28 czerwca 1878 l. 12181 i z dnia 27 marca 1879 l. 4877 ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Goldmannowi doręczone zostały, któremu wszelkie dokumenta oraz środki do obrony służące udzielić lub też sądowi pełnomocnika swego wskazać winien, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków dnia 6 listopada 1879.

(2336 1—3) **Edykt.**

L. 7279. W sprawie egzekucyjnej Lazara Herbsta przeciw Sebastyanowi Birkowskiemu pto 16 zł. 30 kr. z pn. rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż wschodniej części realności gruntowej „Lony“ zwanej w Wolicy ługowej położonej, ciała tabularnego, niestanowiącej, w trzech terminach w dniu 31 maja, w dniu 5 lipca i w dniu 9 sierpnia każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, że na pierwszych dwóch terminach realność wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 280 zł. zakład stanowi 28 zł.

Resztę warunków w aktach w tutejszosądowej registraturze przechowanych przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 15 marca 1880.

(2342 1—3) **Edykt.**

L. 52552. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu, iż na prośbę spadkobierców po Abrahamie Penzias uchwałą z dnia 16 sierpnia 1879 l. 37133 dozwoloną została, celem ściągnięcia sumy 6000 zł. a. w. z skryptu z dnia 16 lutego 1876 dłużnej z pn. intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 6000 zł. z pn. w stanie biernym resztującej ceny kupna 90528 zł. 39 ct. na dobrach Luczyce i Bujawa intabulowanej na rzecz rzeczonych spadkobierców po Abrahamie Penzias.

Ponieważ miejsce pobotu p. Franciszka hr. Komorowskiego nie jest wiadome, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępywania jego na jego koszt i niebezpieczeństwo adw. Dr. Skowrońskiego z substytucyą adw. Dr. Siterskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie, i któremu wydaną w tej sprawie uchwałę z dnia 16 sierpnia 1879 l. 37133 się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. Franciszka hr. Komorowskiego, aby kuratorowi stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 15 listopada 1879.

(2333 1—3) **Edikt.**

Zl. 16232. Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Einbringung der Forderung von 60 fl. sammt, monatlichen Zinsen zu 1 fl. 40 kr. seit 21 September 1873, dann der zugesprochenen Gerichtskosten pr. 2 fl., 3 fl. 55 kr., 2 fl. 32 kr., 1 fl. 61 kr., 1 fl. 87 kr. und 11 fl. 30 kr. so wie auch der gegenwartigen Kosten pr. 2 fl. 66 kr. die öffentliche executive Feilbiethung der dem Executen Iwan Dutzak gehörigen, bereits beschriebenen und abgeschätzten keinen Tabularkörper bildenden Realität Nr. 34 in Pobereże zu Gunsten des Salmon Judenfreund am 27 April und am 25 Mai und 24 Juni 1880 jedesmal um 9 Uhr V.M. in Gerichtshause vorgenommen werden wird.

Der Schätzungswerth beträgt 580 fl.

Das Vadium 58 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Stanislau 10 Dezember 1879.

(2320 1—3) **Edykt.**

L. 4990. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Feibisza Gross przeciw Mikołajowi Kmetiuk w ilości 247 złr. w. a. z pn. realność dłużnika pod lk. 18 w Chmielowie, składająca się z chałupy i dwóch budynków gospodarczych wraz z obejściem, tudzież z ogrodu i sadku łącznego obszaru około 850 sąż. kw. $9^1/_2$ sznurów pola ornego i korpusu tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. na dniu 11 maja, 11 czerwca i 13 lipca 1880 każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowo w pierwszych dw. terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przymusowo przez publiczną licytacyę sprzedana będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość jej szacunkową w ilości 1075 złr. w. a. a 10 prc. wadyum wynosi 107 złr 58 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akta grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec 19 grudnia 1879.

(2317 1—3) **Edykt.**

L. 1727. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wyznacza do przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży dóbr Żurowa, w powiecie Brzosteckim położonych, dłużnika p. Aleksandra Rodeckiego własnych dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1879 l. 13726 celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 12801 złr. 29 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 26 października 1876 i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 21 złr. 66 ct. w. a. po odtrąceniu jednak kwoty 123 złr. 67 ct. w. a. na rachunek tej pretensyi zapłaconej, termin na dzień 24 maja 1880 o godzinie 10 przed południem na którym dobra rzeczone także poniżej ceny szacunkowej przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 26240 złr. — przyjętej, za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum złożyć się mające wynosi 1312 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Pilznie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności nieobjęta masa Ozyasza Lejby Horowitza i ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 marca 1879 do hipoteki rzeczonych dóbr weszli, lub którymby jakakolwiek uchwała w tej sprawie z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adwokata dra Tokarza ustanowionego, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządzonem zostaje

W Tarnowie dnia 26 lutego 1880.

(2338 1—3) **Edykt.**

L. 1139. Wskutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 26 lutego 1880 l. 1308 sąd tutejszy uznaje Franciszka Matłasza go podarza z Godowy za marnotrawcę i dodaje mu na kuratora Jakóba Matłasza z tejże wsi.

C. k. sąd powiatowy

Strzyżów 19 marca 1880.

(2337 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1732. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. k. 189 i kawałka gruntu w Besku pod l. k. 45 położonej, ciała tabularnego niestanowiących, łażniczki Anastazyi Bobak własnych, celem ściągnienia przez Agniszkę Mermer wywalczonej kwoty 92 złr. 10 ct. w. a. z pn. w dniach 26 kwietnia, 24 maja i 12 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa czwartej części realności tej wynosi 66 złr. zaś kawałka gruntu 110 złr. w. a.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 11 marca 1880.

(2343 1—3) **Edykt.**

L. 13705. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Olimpii z Soleckich Kunde i jej prawonabywcom, iż Leokadya Seja przeciw nim o wykreślenie ze stanu biernego połowy dóbr Bruśno nowe i Deutschbach sumy 175 złr. w. a. z pn. tamże ut Dom. 394 pag 320 n. 7 on. i Dom 394 pag. 331 n. 92 on. intabulowanej, pod dniem 23 marca 1880 do l. 13705 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła

Gdy miejsce pobytu pozwanych Olimpii z Soleckich Kunde i jej prawonabywców niewiadome jest, ustanowił sąd krajowy na żądanie powódki do zastępowania ich i na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr Siterskiego z zastępstwem adw. Dr. Szwedzickiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie, i któremu pozew ten, celem wniesienia do dni 90 obrony udzielonym zostaje.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 27 marca 1880.

(2344 1—3) **Edykt.**

L. 11236. C. k. sąd krajowy w Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionych półrocznych kuponów od listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie a mianowicie od 4/100 listu zastawnego Serya IV. Nr. 5212 od 5 $^1/_{800}$ listów zastawnych Serya IV Nr. 535, Serya V. Nr. 1016, 1646, 4127, 4856, 4857 i od 5/100 okresowych listów zastawnych Serya V Nr. 184, 199 i 4280, które to kupony wszystkie płatne były 31 grudnia 1879, aby te kupony, w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni sądowi przedłożyli, gdyż inaczej takowe za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 27 marca 1880.

(2349 1—3) **Konkurs**

L. 6370 na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Morszynie w starostwie Stryjskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami rocznemi płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i dodatku na czynsz najmu mieszkania 60 zł. a oprócz tego używanie bezpłatne lokalu na kancelaryę w dworcu kolejowym.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 31 marca 188.

(2340 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 519. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 8 października 1879 l. 7212 w numerach 264 265 266 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 16 w Reichenbach w starostwie Lwowskiem położonej Jakóba i Katarzyny Schweitzerów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 50 zł. 60 ct. i reszty kapitału 1017 zł. 62 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 26 maja 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 209 zł. w tusąd. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 29 lutego 1880.

(2345) **Edykt.**

L. 1377. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że firma „Getzel Gotthelfs Schwiegersöhne in Sambor“ wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych. Właścicielem takowej jest Jakób Menkes, Eizig Grabscheid i Berl Friedmann handlarze towarami bławatnemi w Samborze ato pierwszy z udziałem 40 prc. drugi z udziałem 35 prc. zaś trzeci z udziałem 25 prc. Rzeczona firma będzie w ten sposób podpisywaną, że pod wyciśniętą stampilią firma „Götzel Gotthelfs Schwiegersöhne Sambor“ dwóch, że spólników wyżej rzeczonych swe podpisy położą.

Zasadą tej spółki jawnej jest ustny kontrakt, zawarty na czas nieograniczony w roku 1870.

Sambor dnia 3 lutego 1880.

(2334) **Edykt.**

L. 1604. Dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Bonarówka rozpoczną się dnia 8 kwietnia 1880 każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Krosno 27 marca 1880.

(2075) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 23 Februar und 4 März 1880, Z. 1290/171 und 1544/19[illegible], die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Operajo“ Nr. 10 vom 20 Februar 1880 wegen des Artikels „Siamo privilegiati“ beginnend mit „[illegible] strum[illegible] d[illegible] dizion[illegible]“ und wegen des Artikels „I balli delle Societa cittadine nel Carnevale“ beginnend mit „Della testa del ballo della Societa Operajo“ nach §. 65 a St. G., dann der Zeitschrift „La Cravatta Azzura“ Nr. 21 vom 1 März 1880 wegen des Artikels „Lettere di un Grullo“ beginnend mit „Al Direttore Quando vivevala buon' anima“ nach §. 303 St. G. verboten.

Der k. k. Gerichtshof I. Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1880, Z. 954, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire“ Nr. 26 vom 3 März 1880 wegen des Artikels „Elegi[illegible]“ beginnend mit „Tutto ci[illegible]lla intorno a noi“ und endend mit „i tempi d'una ferrea rettitudine“ nach §. 300 St. G. verboten.

(2253) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse von 20 März 1880 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 63 vom 17 März 1880 wegen des Correspondenzartikels „Ali Slovenci se liso sposobni za visoke službe“ beginnend mit „Od tist ga casa“ und endend mit „[illegible]zado veljatvo“ nach §. 300 St G. verboten.

(2252) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1880. Zl. 210[illegible], die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slove[illegible]“ Nr. 30 vom 13ten März 1880 wegen des Correspondenzart. „Iz Rateori kranjsk gori [illegible]0 marca“ beginnend mit „V vasem“ und endend mit „pri ljudni ljudi[illegible]“ nach § 300 St. G. verboten.

(2297) **Erkenntniß.**

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Eerkenntnisse vom 6 März 1880, Zl. 1232, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Diavolo zoppo“ Nr. 5 vom 1 März 1880 wegen des Artikels „Memento homo!“ nach §. 302 St. G. verboten.

(2233 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4872. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście podaje do wiadomości, iż dnia 12 marca 1867 w Nanczułce wielkiej zmarła Marya Szwed bez ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Andrzeja Jojkusa i Asafata Jojkusa przyrodnich braci jej do spadku wedle ustawniczego porządku dziedziczenia powołanych sądowi znanem nie jest, to się tychże wzywa, aby się w ciągu jednego roku do sądu zgłosili i deklaracyę przyjęcia spadku tem pewniej dali, ileże rozprawa spadkowa tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami, tudzież z kuratorem ad actum w osobie Iwana Borowieckiego z Nanczułki wielkiej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 2 grudnia 1879.

(2280 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 405. Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej 24 maja 1880 o godzinie 9 przedpołudniem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym prezydenta sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Ludwika Białoskurskiego i Pawła Simonowicza.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 28 marca 1880.

(2275 3—3) **Edykt.**

L. 5791. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego w Czerniowcach z dnia 12 lipca 1879 l. 15634 odbędzie się w sprawie Dawida Schrulza przeciw Jakubowi Grubenowi pto 50 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 19 w Delatynie położonej w księgach gruntowych na rzecz Jakuba Grubena zaintabulowanej na dniu 22 czerwca i 20 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

Cena wywoławcza wynosi 1000 zł.

Poręczne 100 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną zostanie

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny rzeczonej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych którzyby po dzień 28 czerwca 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakichbądź przyczyn doręczoną być nie mogła ustanawia się Hersza Arzta z Delatyna.

Delatyn 10 marca 1880.

(2282 3—3) **Edykt.**

L. 6945. C. k. Sąd powiatowy Tłumacki podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia kwoty 25 zł. z pn. odbędzie się w dniach 16 kwietnia, 18 maja i 18 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż kilku parcel gruntowych w Bratyszowie położonych, opisanych i oszacowanych.

Parcele te na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś iniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Cena szacunkowa 82 zł. a w.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły ozacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Tłumacz 3 grudnia 1879.

(2274 3—3) **Edykt.**

L. 613. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sumy 200 zł. z pn. na rzecz Jana Parfanowicza od Mordka i Reisli Engelsteinów odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 14 maja, 1 czerwca i 14 czerwca 1880, zawsze o 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 666 wraz gruntami 39 i 89 w Mikuliczynie, ciała hipotecznego niestanowiącej w których to terminach realność powyższa niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 982 zł. w. a.

Poręczne 98 zł. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 5 marca 1880.

(2276 3—3) **Edykt.**

L. 3841. Dnia 28 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 23 w Ostrowcu położonej, ciało tabularne stanowiącej Gotfrieda Medera własnej w sprawie egzekucyjnej Elazara Fränkla pto 394 zł. 92 ct. a. w. z pn.

Na tym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza wynosi 2380 zł.

Wadyum 238 zł. w. a.

Wyciąg tabularny, protokół egzekucyjnego oszacowania dłużniczej realności. tudzież resztę warunków licytacyjnych, wolno w tutejszosądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 30 grudnia 1879.

(2258 3—3) **Edykt.**

L. 1956. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski na prośbę Liebe Sime 2 im. Reich, handlarki towarami korzennemi w Rzeszowie otwiera konkurs do całego gdziekolwiek się znajdującego majątku ruchomego, zaś co do majątku nieruchomego, w krajach tych, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje położonego, i do dłużniczki Liebe Sime 2 im. Reich, trudniącej się handlem towarów korzennych należącego. Za komisarza konkursowego mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego wyższego, Schmida, zaś tymczasowym zarządcą masy konkursowej Adw. Fechtdegena. Wszystkich wierzycieli dłużniczki upadłej wzywa się, aby na 7 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano do komisarza konkursowego w biórze jego zaopatrzeni w potrzebne dokumenta się zgłosili, i wnioski swoje co do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy konkursowej uczynili, równie wydział wierzycieli wybrali, dalej wzywa się wszystkich, którzyby pretensye swe jako wierzyciele konkursowi przeciw tejże masie konkursowej podnieść chcieli, a nawet i w tym razie, gdyby względem tych pretensyi już spór wytoczonym został, aby do 8 maja 1880 pretensye te, według przepisu ustawy konkursowej w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod rygorem w ustawie tej wyrażonym zgłosili, następnie zaś na terminie likwidacyjnym tj. 30 czerwca 1880 o 10 z rana przed komisarzem konkursowym pretensye zgłoszone zalikwidowali i pierwszeństwo swych należytości wykazali. Ten ostatni termin wyznacza się też w myśl § 68 ust. konk. dla wszystkich wierzycieli w celu zawarcia możebnej ugody. Na tym terminie wolno będzie dalej owym wierzycielom, którzyby swoje pretensye już zgłosili, przez wybór wolny w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ich zaufania godne mianować.

Wierzyciele ci, którzy nie mieszkają w Rzeszowie, lub w pobliżu tej miejscowości, winni są w zgłoszeniu pretensyj swych wskazać zastępcę, w Rzeszowie zamieszkałego do odebrania wszelkich uchwał umocowanego, inaczej bowiem na koszt ich i niebezpieczeństwo dla tychże kurator ustanowiony zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego nastąpią w Gazecie urzędowej Lwowskiej.

Rzeszów 26 marca 1880.

(2175 3—3) **Edykt.**

L. 9408. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem oznajmia że na prośbę Juliana Wanga wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne, kuponów płatnych na dniu 1 września 1879 od listów hipotecznych c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego Ser. C. na 500 złr. opiewających a mianowicie Nr. 5319, 6588, 7808, 8455, 8817 i 9372.

Wzywa się przeto posiadaczy rzekomo zaginionych na dniu 1 września 1879 płatnych kuponów od listów hipotecznych Ser. C. na 500 zł. opiewających a mianowicie Nr. 5319, 6588, 7808, 8455, 8817 i 9372 i wszystkich, którzy by sobie z jakiegokolwiek tytułu prawa do powyższych kuponów rościli, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu, w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“ tem pewniej zgłosili, ile że rzeczone kupony po upływie powyższego terminu amortyzowane zostaną.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2102 3—3) **Edykt.**

L. 11146. Odnośnie do tusąd. edyktu z dnia 10 lipca 1879 l. 2128 podaje się do powszechnej wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mikołajowi Postołowskiemu pto. zapłacenia reszty kapitału 555 zł. 6 ct. a. w. z pn. do publicznej sprzedaży realności dłużnika Mikołaja Postołowskiego wedle Dom. VIII pag. 113 n. 1 haer. własnej w Tyśmienicy pod l. 30/48 położonej po bezskutecznym upływie pierwszych trzech terminów licytacyjnych nowy termin na dzień 21 maja 1880 o 10ej rano w tut. c. k. sądzie wyznaczony został. Na terminie tym realność pomieniona także poniżej ceny szacunkowej 1312 zł. za jakąkolwiek cenę najwięcej dającemu sprzedaną zostanie. Chęć kupienia mający winien będzie tylko 5 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 66 zł. w. a. jako wadyum złożyć.

Resztę warunków wolno stronom interesowanym w tusąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 3 lutego 1880.

(2184 3—3) **Edykt.**

L. 5293. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że dnia 2 stycznia 1848 zmarł w Swaryczowie Iwan Spaszczuk bez rozporządzenia ostatniej woli z pozostawieniem majątku.

Gdy pobyt tegoż córki Teodory zam. Kotous sądowi nie jest wiadomy, przeto wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do tutejszego sądu i złożyła o spadek oświadczenie, w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Jurkiem Kaczak ze Swaryczowa dla zachowania praw jej tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów 31 grudnia 1879.

(2143 3—3) **Edykt.**

L. 5049. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej dnia 2 lutego b. r. l. 5049 przez Wandę z Szwejkowskich Borowską prośby o dezwolenie przeciw Teodorowi Hołodyńskiemu, Julii Gruszczyńskiej, zam. Dietzman, Leonowi Krupskiemu, Ludwikowi Krupskiemu, Antoniemu Gruszczyńskiemu, Rozalii Abrysowskiej i Alojzyi z Tarnawieckich br. Błażowskiej, jako dzisiejszym właścicielom 631/5120 części lwowskiej realności lk. 468¼ egzekucyjnego oszacowania tych części, celem wydobycia ciężącej na nich dla petentki — resztującej kwoty 836 złr. 19 ct. w. a. z p. n. pochodzącej z większej sumy 1616 złr. 24 ct. m k. z pn. niegdyś jak Dom. 93 p. 384 n. 22 on. na całej tej realności intabulowanej ustanawia niewiadomym z życia i miejsca pobytu pp. Julii Gruszczyńskiej zam Dietzmau, Leonowi Krupskiemu, Ludwikowi Krupskiemu, Antoniemu Gruszczyńskiemu, Rozalii Abrysowskiej i Alojzyi z Tarnawieckich bar. Błażowskiej, a względnie niewiadomym ich spadkobiercom kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Siterskiego z substytucyą p. adw. Dra. Łubińskiego i o tem przy jednoczesnem dozwoleniu powyższego oszacowania wymienionych powyżej nieobecnych interesentów przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2269 3—3) **Edykt.**

L. 11282. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Romana Szymanowskiego, iż wskutek wniesionego przez Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie przeciw niemu podania z dnia 9 marca 1880 do l. 11282 uchwałą z dnia 20 marca 1880 do l. 11282 nakaz płatniczy na resztującą sumę wekslową 125 złr. w. a. z p. n. wydano, i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Żukotyńskiemu wręczono.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2268 3—3) **Edykt.**

L. 11281. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Romana Szymanowskiego, iż wskutek wniesionego przez Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie przeciw niemu podania z dnia 9 marca 1880 do l. 11281 uchwałą z dnia 20 marca 1880 do l. 11281 nakaz płatniczy na resztującą sumę wekslową 100 złr. w. a. z pn. wydano, i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Żukotyńskiemu wręczono.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2264 3—3) **Edykt.**

L. 6171. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 14 maja, 18 czerwca i 3 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 820 w Leżajsku położonej, na 500 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 27 lipca 1879.

(2058 3—3) **Edykt.**

L. 1945. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu na żądanie Rubina Frankla w Mielcu wdraża niniejszem postępowanie amortyzacyjne względem czterech zgubionych weksli przez Sarę 1 Spitz 2 małżeństwa Friedmann z Ulanowa jako akceptantkę podpisanych pod datą Ulanów najwcześniej 5 lub 6 a najpóźniej 7 listopada 1879 wystawionych, z których każdy na kwotę 100 zł. a. w. opiewa, jeden na dniu 1 listopada 1880 drugi na dniu 1 listopada 1881 trzeci na dniu 1 listopada 1882 a czwarty 1 listopada 1883 a wszystkie cztery na własne zlecenie czyli ordrę wystawiciela w Przemyślu płatne i bez podpisu wystawiciela tylko podpisem akceptantki „angenommen Sura Friedmann gewesen Spitz“ zaopatrzone są i wzywa tym edyktem wszystkich posiadaczy powyż opisanych weksli, aby najdalej do dniu 45, począwszy od dnia zapadłości każdego z tych weksli takowe tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożyli, inaczej bowiem rzeczone weksle jako nieważne uznane zostaną.

Przemyśl 25 lutego 1880.

(2134 3—3) **Edykt.**

L. 4605. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 35 daw. 145 now. na Zadwornem w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, nieobjętej masy Jana Jaciowego i spadkobierców ś. p. Katarzyny Jaciowej własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Reicesa dnia 24 maja, 24 czerwca i 26 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. Nr. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 629 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 14 marca 1880.

(2249 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2094. Sąd powiatowy w Rohatynie powiadamia, że dnia 10 kwietnia 1878 zmarła w Firlejowie bez testamentu Justyna Janaszewska.

Gdy pobyt do spuścizny tej powołanego współspadkobiercy Władysława Janaszewskiego nie jest wiadomy, przeto wzywa się takowego, by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie swoje do spuścizny tej wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Platonem Łopatyńskim, z Firlejowa przeprowadzone będzie.

Rohatyn 21 marca 1880.

(2247 3—3) **Edykt.**

L. 1273 Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Minke, że do przeprowadzenia sprawy egzekucyjnej Jośla Traub przeciw niemu o 44 złr. kuratorem dla niego Oziasza Kreindlera ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna 25 lutego 1880.

(2262 3—3) **Edykt.**

L. 4667. Odnośnie do edyktu z dnia 25 czerwca 1879 l. 874 oznajmia się że do licytacyi realności pod l. 111 w Hyrowie wyznaczono ponownie termina 13 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Warunki licytacyjne zostają niezmienne.

C. k. sąd powiatowy

Dukla 23 stycznia 1880.

(2270 3—3) **Edykt.**

L. 11283. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Romana Szymanowskiego, iż wskutek wniesionego przez Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie przeciw niemu podania z dnia 9 marca 1880 do l. 11283 uchwałą z dnia 20 marca 1880 do l. 1128 nakaz płatniczy na resztującą sumę wekslową 275 złr. w. a. z pn. wydano, i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Żukotyńskiemu doręczono.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2285 3—3) **Edykt.**

L. 7890. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa niniejszem Markusa Hersza Waldberga, który wydaliwszy się w roku 1865 ze Lwowa do Ameryki, od tego czasu ani ze swego życia, ani miejsca pobytu nie jest wiadomy, aby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu rachując, albo osobiście w sądzie tutejszym zgłosił się, lub też innym sposobem sąd o swojem życiu zawiadomił, inaczej za zmarłego uznany zostanie.

W myśl § 277 pow. ust. cyw. kuratorem dla Markusa Hersza Waldberra ustanowiony został adw. Dr. Raabe, z substytucyą adw. Dra. Holzera.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2284 3—3) **Edykt.**

L. 11836. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż galic. kasa oszczędności przeciw Witoldowi i Ludwice Chlibkiewiczom, Antoninie Deyma, Michalinie Herzmanek i małolet. Adamowi i Karolowi Krausom pod dniem 6 grudnia 1879 do l. 57261 pozew wniesła i w skutek czego przeciw tymże pozwanym uchwałą z 13 grudnia 1879 l. 57261 nakaz zapłaty sumy 1027 zł. 57. ct. w. a. wydany i na dalszą prośbę powodowej kasy uchwałą z 20 grudnia 1879 l. 57262 zanotowanie tego pozwu przy sumie 6000 zł. a względnie resztującej sumy 2615 zł. 45 ct. w. a. z pn. na dobrach Ostia i Dobrohoszcz na rzecz powodowej kasy intabulowanej uskutecznione zostało.

Gdy miejsce pobytu Antoniny Deyma, Michaliny Herzmanek i matki i opiekunki małolet. Adama, i Karola Krausów, Maryi Winter nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt tutejszego adwokata Dra Roińskiego z substytucyą adwokata Dra. Janowicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się nieobecnych zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2277 3—3) **Edykt.**

L. 4627. Dnia 21go maja 25 czerwca i 30 lipca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 274 w Zalesiu ad Staresioło położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Tomasza i Antoniny małżonków Jekielaszek własnej, w sprawie egzekucyjnej Lazara Lehrfreunda pto 1025 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 2729 zł.

Wadyum 272 zł. 90 ct. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tejże realności tudzież resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 31 grudnia 1879.

L. 5949. **Ogłoszenie** (2292 2—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1880.

Jezdne od konia i miriametru ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1880 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy extra pocztą		za jazdy pocztą zwyczajną	
a) Brzeżańskim, Czortkowskim, Kołomyjskim, Stanisławowskim, Tarnopolskim i Złoczowskim	—	92	—	77
b) Krakowskim i Nowosądeckim	1	7	—	89
c) Lwowskim, Przemyskim, Samborskim, Sanockim, Stryjskim, Tarnowskim i Żółkiewskim	—	98	—	81
d) Rzeszowskim	1	2	—	85
e) Wadowickim	1	11	—	93

Należytość za woz kryty wynosi połowę, za niekryty, czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametr.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pozostaje niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 29 marca 1880.

(2313 2—3) **Konkurs** L. 1062.
na posadę zastępcy Prokuratora Państwa przy sądzie krajowym w Czerniowcach w randze VII klasy.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć swe podania w przynależnej drodze Nadprokuratoryi Państwa do 20 kwietnia 1880.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa

Lwów 31 marca 1880.

(2300 2—3) **Edykt.**

L. 6771. Cesarsko królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Adelę hr. Borkowską, że przeciw niej pod dniem 10 lutego 1880 l. 3820 wniesionym został przez Stanisława Surynka pozew o zapłacenie sumy 174 zł. 69 ct. w. a. z pn. w załatwieniu którego termin do rozprawy na dzień 31 marca 1880 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Adeli hr. Borkowskiej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Samelsona z substytucyą adw. Romana Jakubowskiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu sumarycznem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 19 marca 1880.

(2295 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3224. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 kwietnia, w dniu 25 maja, i w dniu 27 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się na zaspokojenie należytości Fany Scharf w kwocie 42 zł. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 119 w Przytkowicach położonej, dłużnika Wojciecha Leńczowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 150 zł. Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania, i protokół egzekucyjnego oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kalwarya dnia 12 grudnia 1879.

(2294 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2817. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 3 maja, 1 czerwca i 1 lipca 1880 r. każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie należytości c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 575 złr. 52 ct. z pn. publiczna licytacya realności pod l. 21—26/43 w Przytkowicach dłużnika Stanisława Maryana własnej.

Cena wywołania wynosi 2200 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kalwarya dnia 27 listopada 1879.

(2306 2—3) **Edykt.**

L. 11844. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 14 maja, 15 czerwca i 3 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż realności pod lk. 154 w Kuryłówce położonej na 800 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 80 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 8 grudnia 1879.

(2281 2—3) **Edykt.**

L. 8617. Na prośbę Izaaka i Tauby Oberlaenderów de praes. 1 września 1876, l. 8617, zawzywa się niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Michała Zygadłowicza, Nimfę Kratzer, Katarzynę Loret, Feigę Nussenbaum, Judę Bienstocka i Adama Stegmana, lub nieznanych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, by w ciągu jednego roku, a to najdalej do 15 maja 1878 zgłosili się do tutejszego sądu ze swojemi pretensyami na realności nr. 83 m. w Stryju ciążącemi mianowicie:

1. Dom. II, p. 323, n. 2 on., względem umieszczonej jeszcze dnia 27 stycznia 1813 adnotacyi, że suma 1000 zł. na rzecz Michała Zygadłowicza intabulowana, tylko murowany szpichlerz i przednią część domu obciąża.

2. Dom. IX, p. 357, n. 4 on., względem sumy 400 zł. w. w., pod dniem 5go marca 1817, na rzecz Nimfy Kratzer intabulowanej.

3. Dom. IX, p. 357, n. 5 on., względem sumy 400 zł. dnia 6 marca 1817 na rzecz Katarzyny Loret intabulowanej.

4. Dom. IX, p. 357, n. 7 on., względem 30 dukatów czyli 135 zł. dnia 30 maja 1817, na rzecz Feigi Nussenbaum intabulowanej.

5. Dom. IX, p. 359, n. 9 on., względem sumy 400 zł., dnia 15 września 1817, na rzecz Judy Bienstocka intabulowanej.

6. Dom. IX, p. 359, n. 10 on., względem adnotacyi z dnia 6 grudnia 1817, że pretensyi Judy Bienstock w kwocie 400 zł. przysłuża prawo pierwszeństwa przed pretensyami Feigi Nussenbaum i Ensla Zausmera i

7. Dom. X, p. 330, n. 16 on., względem sumy 500 zł. w. w. dnia 5go listopada 1822, na rzecz Adama Stegmana intabulowanej, gdyż po upływie tego terminu edyktalnego, powyższe pozycye na żądanie strony proszącej, ze stanu biernego realności rzeczonej wykreślone będą.

Stryj dnia 25 grudnia 1876.

(2296 2—3) **Edykt.**

L. 2693. Dla Tomy Wasyłyszyn z Markowiec uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 21 lutego 1880 l. 1967 za marnotrawcę uznanego ustanawia się kuratorem Fedora Kostiuka z Markowiec.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica 29 marca 1880.

(2308 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3981. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość. w kwocie 150 zł. a względnie 140 zł. 64 ct. w a. odbędzie się dnia 4 lutego 1880, 6 marca 1880 i 9 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 19 w Borkach nizińskich położonej a dłużników Franciszka i Maryanny Graniczków własnej; resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

Mielec dnia 5 listopada 1879.

(2307 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7574. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 500 złr. a względnie 457 zł. 55 ct w. a. odbędzie się dnia 4 lutego 1880, dnia 6 marca 1880 i dnia 10 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności 78 w Rzochowie położonej, dłużników Piotra i Tekli Dojków własnej; ceną wywołania kwota 1200 zł. zaś wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Mielec dnia 15 października 1879.

(2304 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10320. Brodzki c. k. sąd powiatowy rozpisuje do przymusowej sprzedaży jednejdwunastej części realności w Folwarkach wielkich pod l. 39 str. 87 now. położonej, Klemensa Röder własnej na dzień 12 kwietnia 1880 o 10 godź. rano bióro Nr. 2 odbyć się mającej, przy którym taż za jakąkolwiek cenę nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie pod warunkami z dnia 26 maja 1879 l. 2585 ogłoszonemi, a w sądzie do przejrzenia złożonemi.

Brody 30 grudnia 1879.

(2302 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13225. Brodzki c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należących c. k. uprz. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Antoniego Witosławskiego z pierwotnej sumy pożyczkowej 11,000 zł. pochodzących kwot 506 zł. 506 zł. 506 zł. i reszty kapitału 10610 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Brodach pod Nr. tab. 597, 605, 606, 607, 608, położonych, dłużnika własnych, na dniu 15 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano w biurze Nr. 2 pod warunkami w uchwale z 12 września 1879 l. 5036 wprowadzonemi z tem ułatwieniem, że sprzedaż ta nastąpi i niżej ceny szacunkowej w ogóle za jakąkolwiek cenę na rzecz tego, kto najwięcej zaofiaruje.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Brody, 28 lutego 1880.

(2305 2—3) **Edykt.**

L. 6824. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się, celem zaspokojenia przez ogólno rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny przeciw Mikołajowi Kałytkowi wywalczonej kwoty 150 zł. z 9 prc. odsetkami od 15 października 1875 bieżącemi i dalszemi 3 prc. odsetkami zwłoki od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i kosztów egzekucyi 5 zł. 61 ct. a. w. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Haliczanowie w 3 terminach a to dnia 15 kwietnia 1880 i dnia 20 maja 1880 za lub powyż ceny szacunkowej, zaś dnia 24 czerwca 1880 też poniżej ceny szacunkowej, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 300 zł.

Wadyum 30 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 19 grudnia 1879.

(2310 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 770. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych na lata 1880 i 1881 na gościńcach państwowych w sekcyach drogowych Siwka i Kałusz okręgu budowniczego Stanisławowskiego wykonać się mających, odbędzie się na dniu 20 kwietnia 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Stanisławowie licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi 5843 zł. 99 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty stemplem 50 ct. i w wadyum 5 prc. sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale i literami, przed oznaczonym terminie wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27 marca 1880.

(2311 2—3) L. 3321.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.

Do posady tej przywiązana płaca 1000 zł. i dodatek aktywalny 300 zł.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w dokumenta służby i kwalifikacyi nauczycielskiej za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca kwietnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 27 marca 1880.

(2303 2—3) **Edykt.**

L. 13120. Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie pło trzech rat po 340 zł. 20 ct. i kapitału 5580 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 20 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano w biórze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod l. tab. 953 i 954 w Brodach położonych. Abrahama Nachmana Krilower i Estarej Chaji Ludmerer własnych, przy którym takowe pod warunkami w tutejszej uchwale z dnia 23 sierpnia 1879 l. 5535 wprowadzonemi z tem ułatwieniem, iż na tymże ta realność i niżej ceny szacunkowej 12250 złr. w ogóle za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Brody dnia 9 marca 1880.

(2267 3—3) Zl. 14486.

Kundmachung

des k. k. Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den Obligationen a 1000 fl. und a 50 fl. der einheitlichen Staatsschuld (Noten- und Silber-Rente).

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen zu den Obligationen a 1000 fl. und a 50 fl. der einheitlichen Staatsschuld (Noten- und Silber-Rente) wird an den nachfolgenden Terminen beginnen:

bezüglich der Silberrente-Obligationen mit Juli Verzinsung: am 1 Mai 1880;

bezüglich der Noten-Rente-Obligationen mit August-Verzinsung: am 1 Juni 1880;

bezüglich der Silberrente-Obligationen mit Oktober-Verzinsung: am 1 August 1880 u

bezüglich der Notenrente-Obligationen mit November-Verzinsung: am 1 September 1880.

Bei den zur Vermittlung der Couponsbogenerneuerung berufenen Stelle im Auslande können Anmeldungen zur Couponsbogenerneuerung auch schon je einen Monat vor den oben bestimmten Anfangsterminen stattfinden.

2. Die neuen Couponsbogen zu den Obligationen a 1000 fl. enthalten 27 Halbjahres-Coupons und einen Talon, die neuen Couponsbogen zu den Obligationen a 50 fl. — 16 Ganzjahres-Coupons und einen Talon.

Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a) bei der k. k. Staatsschuldencasse in Wien;
b) bei den k. k. Ländercassen außerhalb Wiens und den k. k. Steuerämtern;
c) bei den k. k. ungarischen Cassen und Aemtern, welche die Einlösung der Coupons der Obligationen der einheitlichen Staatsschuld vornehmen;
d) in Amsterdam, Antwerpen, Augsburg, Basel, Berlin, Bern, Breslau, Brüssel, Cöln, Darmstadt, Dresden, Frankfurt a/M, Genf, Hamburg, Leipzig, London, Mannheim, München, Paris, Stuttgart, und Zürich bei den an jenen Plätzen bekannt zu gebenden Vermittlungsstellen.

3. Bei der k. k. Staatsschuldencasse haben die Parteien, wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittelst Consignationen getrennt, nach Categorien (Noten- oder Silber-Rente) und Zinsen Terminen einzureichen.

Ueber mehrere Consignationen derselben Kaeegorie ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl Packete Termine und Stückzahl der Talons beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen; auf der Rückseite solcher Talons ist der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzeln überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die dafür erkommenden Couponsbogen den Parteien noch am Einreichungstage ausgefolgt.

Für die mit Consignation eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpnnkt mitgetheilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines werden erfolgt werden.

4. Bei den im Paragraph 2 sub. b) c) und d) genannten Stellen sind die Talons mittelst in duplo ausgestellter Verzeichnisse zu überreichen, welche die wesentlichen Merkmale der Talons, (Kategorie, Nummer, Umwechslungstermin) enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes unterfertigt werden müssen. Für die Talons jedes Termines ist ein abgesondertes Verzeichniß zu verfassen.

Die eingereichten Talons werden von der Vermittlungsstelle mit der Bestättigung der Anmeldnng versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt. Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestättigung der Anmeldung versehenen Talons ausgefolgt werden.

Die Erhebung der Couponsbogen kann nur bei derjenigen Vermittlungsstelle stattfinden, bei welcher die correspondirenden Talons zum Zwecke der Couponsbogenerhebung präsentirt und mit der Anmeldungsklausel versehen worden sind.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Partheien unentgeltlich verabfolgt.

(2261 3—3) **Edykt.**

L. 3138. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Tekli Dudzikowej w kwocie 100 zł w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 139 we wsi Andrychowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Franciszka i Salomei Zacnych własnej, w tutejszym sądzie dnia 24go maja, 21 czerwca, 19 lipca 1880, kadżym razem o godzinie 9tej z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach przedmiot na licytacyę wystawiony tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt detaksacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Dr. Lorię w Wadowicach z substytucyą adw. Dra Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów 30 grudnia 1879.

(2251 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 118. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie, celem ściągnięcia na rzecz Izraela Wimmera kwoty 296 zł. w. a. z przyn. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 24 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Deznie pod l. k. 84 położonej. Wasyla Janczyka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 1615 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i protokół ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów dnia 21 stycznia 1879.

(2234 3—3) **Edykt.**

L. 6729. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Freunda w kwocie 120 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 7 maja, dnia 7 czerwca i dnia 8 lipca 1880 zawsze o 10 rano sprzedaż części realności pod Nr. 39 w Gorliczynie położonej.

Cena wywołania tejże jest cena szacunkowa w kwocie 1880 zł.

Wadyum wynosi 188 zł. o tem zawiadamiają się niewiadomi wierzyciele przez kuratora adwokata Dr. Gaberlego w Jarosławiu z tem, iż przy I. i II. terminie część ta realności niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Przeworsk dnia 24 września 1879.

(2200 3—3) **Edikt.** Zl. 1522.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Johann Handel hiemit bekannt gegeben, es habe wider ihn, Nikolaus Bäcker ... Daniel Menz eine Klage auf Zahlung von 141 fl. 60 kr. unterm 19 Februar 1880, Zl. 1522 ausgetragen, worüber zur Summarverhandlung der Termin auf den 11ten Mai 1880 um 8 Uhr Vormittags anberaumt wurde. Daher wurde für Johann Handel auf dessen Kosten und Gefahr Herr Karl Berhard in Szczerzec zum Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach den Bestimmungen der G. O. verhandelt werden wird.

Es wird demnach Johann Handel erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesen dem k. k. Bezirksgerichte anzuzeigen, widrigens er die Versäumungsfolgen sich selbst beizumessen haben wird.

Szczerzec am 25 Februar 1880.

Doniesienia prywatne.

Właśnie opuścił prasę

Dodatek do kodeksu karnego

(Biblioteki prawniczej tom III)

Zawiera: I. **Ustawa drukowa** z 17 grudnia 1862; II. **Instrukcya urzędowa do wykonania ustawy drukowej:** III. **Postępowanie karne w sprawach drukowych:** IV. **Ustawa** (nowela karna) **z 17 grudnia 1862:** V. **Ustawa z 19 lipca 1877** o środkach zaradczych przeciwko nieuczciwemu postępowaniu przy umowach o pożyczki (czynnościach kredytowych); VI. **Ustawa z 19 lipca 1877,** zawierająca przepisy mające na celu położenie tamy opilstwu: VII. **Ustawa o posiadaniu i noszeniu broni** z 24 paźdz. 1852; VIII. **Traktaty wzajemnego wydawania zbrodniarzy;** IX **Ustawa przeciwko próżniakom i włóczęgom:** X. **Ustawa o wykonywaniu kar więziennych w odosobnieniu:** XI. **Ustawa regulująca policyjne wydalenie i odsyłanie pod strażą;** XII. **Przestąpienia rozporządzeń dotyczących zarazy morowej;** XIII. **Ustawa ubezpieczająca tajemnice listów i pism:** XIV **Ustawa o zmowach karygodnych;** XV **Ustawa o odpowiedzialności ministrów** XVI. **Ustawa o prawie stowarzyszenia się;** XVII. **Ustawa o prawie zgromadzania się;** XVIII. **Ustawa o ochronie wolności osobistej:** XIX. **Ustawa o nietykalności mieszkania.**

Cena **1 złr. 60 ct.** Do nabycia we wszystkich księgarniach. Za nadesłaniem powyższej kwoty otrzyma dziełko franco od wydawcy

J. M. Himmelblau'a w Krakowie.

Pod prasą: **Kodeks karny cz. II.** (Bibliot. prawn. t II). (2157 2—3)

WYKAZ
Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct.** w. a. a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.

w Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej.*

Einladung.

Die Direktion des **Credit-Vereines,** registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in **Brody,** ladet hiemit ihre Mitglieder zu der **am 11 April** um 5 Uhr Nm. im Vereinslocale stattfindenden Generalversammlung behufs Ergänzungswahl des Verwaltungsrathes höflichst ein.

Brody, am 1 April 1880.

Die Direction.

M. A. Landau Secretär.

Salomon J. Horowitz Director.

(2341)

Przewyborne

przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3·	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł 3 —
Nr. 4.	**Sonchong,** mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr 5.	**Congo,** czarna familijna .	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	„ z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 52—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

OGŁOSZENIE.

Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (2283 2—?)

Główny skład

fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, pierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10.

JAN BALKO **ul. Karola Ludwika liczba 7.**

W tejże kamienicy jest do wynajęcia całe drugie piętro składające się z 9 pokoi i dwu kuchni z wszelkiemi przynależytościami. Jako też na ulicy Ormiańskiej l. 16, do wynajęcia 5 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią i przynależytościami. — Bliższa wiadomość: ulica Karola Ludwika l. 7, w składzie fortepianów.

Na wieczną pamiątkę
Tylko 3 zł. w. a.

Portrety w naturalnej wielkości.



wykonuje się po przesłaniu fotografii najwybornej i **zupełnie podobne** tylko za 3 zł. Zadatek przy przesyłce fotografii 1 zł. Reszta po oddaniu portretu, które nastąpi w przeciągu 10ciu dni.

Pracownia W. BODASCHER w Wiedniu II Grosse Pfarrgasse 2 B. vorm. Lowengasse. (2204 2—3)

k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

N. 4389. (2172 2—3)

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Donnerstag den 29 April 1880** um 10 Uhr Vormittags im Saale des Ingenier- und Architekten-Vereins (Wien, Eschenbachgasse Nr. 9) stattfindenden

XIX. (ordentlichen)
General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Gestionsbericht des Verwaltungsrathes.
2. Bericht über den Betrieb der österreichischen und rumänischen Linien im Jahre 1879.
3. Bericht des Revisionsausschusses über die Betriebsrechnungen und den Rechnungsabschluss pro 1879.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
5. Wahl des Revisions-Ausschusses.
6. Anträge betreff des Baues neuer Linien.
7. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, haben **ihre Actien bis längstens 21 April 1880** bei der Central Cassa der Gesellschaft (I. Elisabethstrasse 9), oder bei der Anglo-Oesterr. Bank **in Wien,**
bei der Sammlungscassa der Gesellschaft **in Lemberg,**
bei der galizischen Actien-Hypothekenbank **in Lemberg,**
bei deren **Filialen in Krakau, Czernowitz** und **Tarnopol,**
bei der Anglo-Austrian Bank **in London** oder
bei der Banque de Roumanie **in Bucarest** mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung die Legitimationskarten zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 15 März 1880.

Der Verwaltungsrath.

UWIADOMIENIE.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych w Bolechowie

sprzedaje p. p. właścicielom lasów (a zatem z wykluczeniem handlarzy) w roku bieżącym

2,000.000 sadzonek sosnowych.
4,000.000 sadzonek świerkowych z rozsadników.
100.000 sadzonek jodłowych z obsiewu naturalnego.

1000	sztuk	sadzonek	świerkowych	1 do 2	letnich	kosztuje	1 złr. 34 ct.
1000	„	„	„	3	letnich	„	2 złr. 00 ct.
1000	„	„	„	4 do 6	letnich	„	3 złr. 00 ct.
1000	„	„	sosnowych	2 do 3	letnich	„	1 złr. 50 ct.
1000	„	„	jodłowych	2	letnich	„	1 złr. 20 ct.
1000	„	„	„	3 do 6	letnich	„	1 złr. 80 ct.

Prócz sadzonek sprzedaje c. k. Dyrekcya
100 kilog. nasienia sosnowego za 1 kilogr. 1 złr. 50 ct.
600 kilog nasienia świerkowego za 1 kilogr. 70 ct.

Zamówienia tak na sadzonki, jako też nasiona przyjmuje c. k. galic. Dyrekcya lasów i domen skarbowych w Bolechowie do 20 kwietnia 1880.

Upraszа się pp. zamawiających o dokładne i wyraźne podanie adresu, niemniej ostatniej stacyi pocztowej, oraz kolejowej celem by z najbliższej bądź stacyi kolejowej, bądź pocztowej wysełkę uskutecznić.

Nasiona niżej 25 kilogr. wagi wysела się zawsze pocztą za pobraniem należytości, zaś we większej ilości wedle życzenia zamawiającego pocztą lub koleją za pobraniem kolejowem.

Dostawa do kolei lub poczty i opakowanie będą wedle rzeczywistych kosztów policzone.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr skarb.

Bolechów dnia 18 marca 1880.

(2076 3—3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2289 1—?)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat

specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,

od godz. 8—10 i 2—4.

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi).

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (2290 1—?)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (2291 1—?)

Magazyn i pracownia



obówia męzkiego, damskiego i dla dzieci, z materyału zagranicznego i krajowego. Zamówienia wykonywa szybko i sumiennie podług najnowszej mody i po najtańszych cenach: **Zakład szewski**

Franciszka Gawlika

ulica Strzelecka l. 2. (2050)

Ważne dla chorych na oczy.

Podaję do wiadomości P. T. Publiczności, że wróciwszy z klinik zagranicznych, rozpoczynam **od 27 marca b. r. ordynować** jak zwykle

od 9—11 przed południem publicznie
od 3—5 po południu prywatnie.

Podozas ordynacyi publicznej operuję i udzielam medykamenta bezpłatnie.

Mam nadzieję, że na dalsze łaskawe względy Szanownej P. T. Publiczności, jakiemi mnie już obdarzać raczyła i co już kilkakrotnie dziennikami manifestowała, potrafię zasłużyć sobie przy sumiennem i umiejętnem pielęgnowaniu chorych, tem więcej, że położonemu we mnie zaufaniu, jak najlepiej i najgorliwiej odpowiedzieć, uważać sobie będę zawsze za najpierwszy obowiązek.

O sztucznych oczach wszelkich systemów udzielam odpowiednich wyjaśnień.

Dr. L. ROSENZWEIG

magister okulistyki, ul. Dominikańska l. 2. (2278 2—2)

Przy równej dobroci tańszy od wszystkich innych używanych CEMENTÓW



W r. 1878 i 1879 użyty do budowy gmachu sejmowego i kanałów miejskich. (2211 3—6)

MATERYE WEŁNIANE

na suknie damskie

po 25, 30, 35, 40, 50, 60 ct.

oraz

BROKATY

do ubierania sukien.

Próby na żądanie franco. (2346 1—4)

W magazynie towarów bławatnych

Płótna i konfekcyi

ROMANA WOJCZYŃSKIEGO

& L. KISIELEWSKIEGO

we Lwowie

plac Maryacki liczba 10.

Einladung zum Abonnement auf

CORNELIA

Wienerillustr. Moden - Damenzeitung.

6. Jahrg. Jährlich erscheinen: **6. Jahrg.**

24. **Arbeitsnummern** Grossfolio-Format, enthaltend mindestens 1500 Original-Illustrat., 200 Stickereivorlagen etc.
24. **Unterhaltungs-Beiblätter,** enthaltend Novellen, Modeberichte etc., Correspondenz im Briefkasten.
24 **Bogen** mit wenigstens 300 Schnittmustr. in natürl. Grösse.

Am 1. u. 16. eines jeden Monats eine Nummer.

Abonnementspreis bei freier Postversendung für Oesterreich - Ungarn.

Einfache Ausgabe, viertelj. 1·20, halbj. 2·40, ganzj. 4·80. **Pracht-Ausgabe,** viertelj. 2·40, halbj. 4·80, ganzj. 9·60.

Die **Pracht-Ausgabe der „Cornelia“** enthält ausser den oben angeführten Bestandtheilen des Journals in jeder Nummer ein **prachtvoll colorirtes Pariser Original-Modenaquarell,** welches in **kürzester Zeit** die **neueste Pariser Mode** zur Darstellung bringt. Abonnements auf die **„Cornelia“** werden jederzeit angenommen vom **Cornelia-Verlage: Wien, VIII, Lederergasse 37.** *Abonnementsbeträge per Postanweisung erbeten.*

Józef Padewski

we Lwowie, Rynek l. 13

poleca

HERBATĘ

½ kl. **Paklin Congo**	zł. 2
½ kl. **Souchong aromaty**	zł. 3
½ kl. **Souchong Sasinski**	zł. 4
½ kl. **Souchong Assam**	zł. 5
½ kl. **Wysiewków** herbacianych	zł. 1.20
½ kl. " najlepszych	zł. 1.60
½ kl. **„Albertów“**	zł. 1.15

Najlepszy JAMAIKA RUM (1445 10-?)

poleca

we Lwowie, Rynek l. 13

Józef Padewski.

Przestroga!

Brat mój **Jakub Berger**, cierpiący na umyśle, chodzi po handlach, restauracyach, kawiarniach, cukierniach i domach prywatnych i zaciąga długi. Upraszam wszystkich, aby mu nigdzie nie dawano kredytu, albowiem, nie posiadając majątku, nie będzie płacić, a rodzina również nie czuje się obowiązaną do tego.

Lwów 26 marca 1880.

(2202 3—3) **Berger Mojżesz.**

WINA

austryackie
węgierskie
styryjskie
francuskie
reńskie
hiszpańskie
szampańskie

sprzedaje

Handel hurtowny

Karola Wernera

we Lwowie

ulica Sobieskiego liczba 3

Bogdanówka

na Grodeckiem l. 219

na litry
w butelkach
w beczułkach
w beczkach

Porter angielski.

Cennik na żądanie

(9966 27—?)

Nasiona jarzyn i kwiatów

tylko w dobranych gatunkach zupełnie świeże poleca

WILHELM ADAM we Lwowie.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

(1784 4—6)



SZPRYCOWANIE

Z ROŚLINY MATICO

P. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie rzerzączki najuporczywsze i [illegible]arzałe. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, ktorzy mają zwyczaj [illegible]wać balsam [illegible] za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z essencji Matico i balsamu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w [illegible] najkrótszym **czasie, ale nawet** nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(8623 9—12)

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera.

Ordynowana w klinikach Wiednia, Paryża, Londynu i Amsterdamu

wypróbowana od 27 lat

Anaterynowa woda do ust

Dr. J. G. POPPA

c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2,

lepsza od wszystkich innych wód na zęby jako prawdziwa prezerwatywa od słabości zębów i ust, od zgnilizny i chwiania się zębów, przyjemnego zapachu i smaku, wzmacnia dziąsła i służy do czyszczenia zębów. Woda ta służy także doskonale do płukania gardła.

Ażeby ten preparat niezbędny, uczynić dla każdego przystępnym, są do nabycia flaszki różnej wielkości, a to: po 1 zł. 40 ct, średnie po 1 zł., małe po 50 ct.

Poppa anaterynowa pasta na zęby.

do czyszczenia, wzmocnienia i utrzymania zębów, usunięcia złego odoru, tudzież kamienia zębnego. Cena 1 słoika szklannego 1 zł. 22 ct.

Poppa aromatyczna pasta do zębów,

od wielu lat uznana za najlepszy środek do utrzymania ust i zębów w porządku. Cena za sztukę 35 ct.

Poppa roślinny proszek do zębów,

czyści zęby, usuwa niedogodny kamień, a powłoce zębów nadaje białość i delikatność. Cena pudełka 63 ct.

Dr. Poppa plomba do zębów

do własnoręcznego zapełniania zębów wykruszonych.

Do łaskawego uwzględnienia.

Dla ochrony przeciw fałszerstwom zwraca się uwagę P. T. Publiczności, że każda flaszka prócz marki ochronnej (**firma, hygea i preparaty anaterynowe**) opatrzona jest jeszcze zewnętrzną okładką, która przedstawia **w wyraźnym druku wodnym orła państwowego i firmę.**

Do nabycia **we Lwowie:** apteka Millinga, apt. pp. P. Mikolascha, J. Beisera, Zygmunta Ruckera, Jakuba Pipesa, K. Krzyżanowski, H. Blumenfeld apt., K. Strzyżowski, M. Müller i A. Sklepiński apt., bracia Łazowscy, Wł. Topa, K. Bayer & Leon, Fr. Skulski & Leon. **W Krakowie** J. Trauczyński apt., J. Fenz, W. Kotainy, E. Stoemar apt., N. Redyk apt.: w Bełzie p. Hrymak, w Białej p. Józef Kraus i E. Keler, w Bóbrce A. Miedlicki apt., w Bochni F. Reiss i p. Niedzielski, w Brodach p. Grünspann i M. S. Franzos, w Brzeżanach p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. C. Lewicki, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt. i K. Bayer, w Grybowie p. Muszyński, w Husiatynie p. Czerski, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu J. Rohm apt., w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kołomyi E. Stenzel apt., w Krynicy p. M. Nytribit apt., w Monasterzyskach p. Żarski, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, Ig. Garau, S. Lichtman, w Oświęcimie J. Grzysiecki apt. w Przemyślu Fr. Nahlik apt. p. Gajdeczka. p. Kozłowski i p. Machalski, w Przeworsku p. Switalski apt. w Radowcach p. B. Teichman, w Rawie p. Jan Distl apt. w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn i Kalinowski apt. w Samborze J. Kriegseisen apt, w Sanoku J. Zarewicz apt. w Stryju p. Drągowski apt, i p. J. D. Nussenblatt w Szczurowie W. Heinz apt. w Tarnopolu p. Jamrógiewicz apt. w Tarnowie E. Rank apt, p. W. T. A. Wielogórski, w Wadowicach p. Foltin, w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Żółkwi p. Nahlik, w Stanisławowie [illegible] w Żywcu p. Blumenthal apt., w Busku p. Eng. Wysoczański apt.

(6978 7

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.